Nr. 187. Czwartek, 14 Sierpnia 1919. Rok 109.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

Prenumerata miejscowa:

rocznie	84·— K
półrocznie	42·— „
ćwierćrocznie	21·— „
miesięcznie	7·— „

Za dostawę 2 K. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa:

rocznie	96·— K
półrocznie	48·— „
ćwierćrocznie	24·— „
miesięcznie	8·— „

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I. piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 50 hal. tabelaryczny i liczbowy 60 hal.

Nadesłane po 1·50 kor., kronika 2 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 50 hal., tabelaryczne i liczbowe po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Referent Wydziału Skarbowego Komisyi Rządzącej we Lwowie reskryptem z dnia 18 lutego 1919 l. 592 zamianował komisarza skarbu Jana Smoluchowskiego, sekretarzem skarbu w VIII. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Z frontów.

Komunikaty Warszawskiego sztabu generalnego

z dnia 11 sierpnia 1919.

Front litewsko-białoruski: Na całym froncie akcya naszych wojsk rozwija się mimo złego stanu dróg i trudności terenowych, pomyślnie. Na północny wschód od Mińska oddziały nasze dotarły do linii Nowa Kondziałowiae-Downarówka, biorąc większą ilość jeńców do niewoli. Na południowy wschód od Mińska oddziały nasze wypierając nieprzyjaciela oparły się o linie Smidowice-Piaski-Dubowa. Na południowy wschód od Kiejdanowa rozwinęły się dalsze walki. Rozprószone oddziały nieprzyjacielskie gromadząc się, stawiają miejscami dość silny opór. Na odcinku Łunińca zwykła działalność artyleryi i wywiadewcza. Pozatem bez zmiany.

Front galicyjsko-wołyński: Nasza akcya rozwija się planowo.

Zastępca szefa sztabu gen.
pułkownik *Haller*.

Herbert Hoover.
i jego akcya aprowizacyjna.

Wedle najnowszych informacyj, amerykański komisarz żywnościowy Hoover ma w najbliższych dniach udać się z Warszawy na Ślązk Cieszyński.

Z Warszawy donoszą o szefie amerykańskiej misyi żywnościowej następujące szczegóły: Herbert Hoover urodził się na Jawie. W r. 1873, wyjechał do Kalifornii. Studya ukończył na uniwersytecie Staniorda.

Zawodem jego jest górnictwo. Jako przedsiębiorca górniczy, pracował w Chinach i w Australii, a potem przeniósł się do Londynu jeko naczelny dyrektor wielkich przedsiębiorstw kopalnianych, operujących w kilku częściach świata. Z wybuchem wojny rozpoczęła się jego akcya ratunkowa na polu odżywienia krajów dotkniętych wyniszczeniem.

W r. 1917 wezwał go Vilson do Ameryki dla zorganizowania akcyi żywnościowej w Stanach Zjednoczonych, wkraczających wówczas w wojnę. Polityka żywnościowa Hoovera opiera się na dwu zasadach: ograniczenie konsumcyi i wzmożenie produkcyi rolnej. Do tych wytycznych zastosował Hoover wszelkie możliwe środki działania.

Dzięki jego zarządzeniom, w chwili zawieszenia broni, Ameryka posiadała tyle zapasów żywności, że olbrzymią ich część mógł Hoover przywieść do Europy. Obliczył on z matematyczną ścisłością, że zawieszenie broni musi zastać Europę w obliczu głodu i że od dnia zakupu tonny zboża w Ameryce do dnia jej rozdziału między głodnych w Europie, musi upłynąć trzy miesiące. Do tego więc terminu zastosował zakupy żywności już w lecie 1918 roku, przewidując, że wojna zakończy się w listopadzie.

Dzięki temu zdrowemu obliczeniu, uratował setki tysięcy Europejczyków od następstw głodu w zimie 1918 i na wiosnę 1919 roku.

Cyfrowo pomoc aprowizacyjna Hoovera dla Polski wyraża się następująco:

w 1919 r.	okrętów	o zawartości
lutym	7	20.000 tonn
marcu	17	52.000 „
kwietniu	13	40.000 „
maju	15	65.000 „
czerwcu	21	82 000 „
lipcu	3	12.000 „
sierpniu	2	16.000 „
razem	78	215.000 tonn

Cyfry podane wyżej dotyczą ziarna i mąki.

Pozatem wysłał Hoover do naszego kraju 10.000 tonn ryżu, 12 000 tonn owoców strączkowych, 20.000 tonn tłuszczów, 7.500 tonn mleka kondenzowanego, 800 tonn kakao, 600 tonn cukru, 6 000 tonn bawełny, 2.000 tonn odzieży. Ogólna wartość dowozu Hoovera wynosi 65 milionów dolarów.

Dalszym planem Hoovera jest dostarczenie dla przemysłu polskiego surowców. Przyjechał on w tym celu do Polski, aby poznać nasze warunki ekonomiczne.

Sprawy nasze.

* *Temps* donosi, że Najwyższa Rada wezwała komisyę czesko-polską, aby podjęła rokowania w sprawie Cieszyna.

N. Fr. Presse przedstawiciele stronnictwa niemieckiego w okręgach przemysłowych morawsko-śląskich przedłożyli międzykoalicyjnej misyi w Cieszynie prośbę o neutralizacyę Śląska, podając motyw, że rokowania między Pragą a Warszawą pozostały bez rezultatu. Sprzeciwiają się także podziałowi tego obszaru i proszą o utrzymanie go w całości.

* Paryski korespondent *Kuryera Warszawskiego* p. Kucharski podaje w dzisiejszym numerze instrukcyę, jaką prezydent Wilson dał Morgentauowi przed jego odjazdem do Polski. W instrukcyi pisze Wilson: Sprawa zbadania autentyczności pogromów w Polsce ma mniejsze znaczenie. Pańska podróż nie ma na celu obciążania Polaków ani też zadawania kłamu ludności żydowskiej. Jest to w każdym razie przeszłość, a najrozsądniej spraw tego rodzaju przed opinią Europy nie poruszać. Głównym celem podróży Pańskiej jest przyczynianie się wszelkimi sposobami do łagodzenia konfliktu rasowego w Polsce, głównie przez wpływanie we wszystkich centrach polskich na ludność żydowską i przez wyjaśnianie jej, jakie są jej obowiązki wobec nowego państwa. Mam bowiem wrażenie, że wspomniana ludność żydowska nie orjentuje się jeszcze należycie w tem, iż obywatelstwo danego kraju nakłada na nią obowiązki, od których absolutnie usuwać się nie powinna. Ufam, że tak zrozumiana podróż Pańska wydać może dodatnie rezultaty i przyczynić się do uspokojenia umysłów, które jest koniecznym warunkiem dla konsolidacyi nowopowstałego państwa. Korespondent dowiedział się równocześnie, że Morgentau wymawiał się od tej podróży, motywując swoją odmowę tem, iż sam jest żydem, Wilson jednak nie odstąpił od swego projektu twierdząc, że właśnie ten specyalny charakter Morgentaua nadać może wobec ludności żydowskiej więcej wagi jego akcyi i ułatwić mu następnie po powrocie do kraju stłumienie żydowskiej propagandy antypolskiej w Ameryce. Być może — dodaje korespondent — że jest to główny cel podróży Morgentaua.

* Polska Rada ludowa w Warmii i na Mazurach wydała odezwę, w której powiedziano między innemi: Eutente przed czterema tygodniami zażądała natychmiastowego uwolnienia czterech posłów mazurskich. Niemieckie rady wojenne więżą ich bezprawnie i skazują na nowe kary. Wszystkie gazety polskie, wszystkie dzienniki świata powinny podnieść gwałty, dziejące się w dzielnicach plebiscytowych. Szczególnie od prasy polskiej żądamy, jak niemniej od wszystkich rzetelnie myślących ludzi każdej narodowości, aby głos swój podnieśli w naszej obronie. Gdzież jest komisya, która wróci nam wolność słowa i wolność osobistą? Kiedy zniesiony bę-

Opera lwowska a debiuty.

Liczne ostatnimi czasy debiuty i zespół wokalny opery lwowskiej nasuwają mimowoli szereg uwag, których zestawienie przyczyni się ewentualnie do wyjaśnienta kwestyi, jakie stanowisko zająć może kierownictwo opery wobec absolwentów szkół śpiewu, debiutujących na lwowskiej scenie.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że obowiązek podniesienia całokształtu opery do poziomu artystycznego pociąga za sobą konieczność złożenia zespołu wokalnego z sił również dostosowanych do tej myśli przewodniej, dających pewną rękojmię za komplet jako tako doborowy. Wymagania publiczności muzykalnej i krytyki, choćby wyrozumiałej na nasze stosunki, muszą być temsamem dość wysokie. Chcąc im — choćby po części — zadość uczynić, musi kierownictwo opery rozporządzać nietylko artystami uzdolnionymi, lecz — co ważniejsza — rutynowanymi, posiadającymi już wyrobiony obszerniejszy repertuar.

Tu już zbliżamy się do pierwszej trudności, o ile chodziłoby o korzystanie z sił debiutantów. Przeważnie przygotowują się oni za pomocą dłuższej, mozolnej pracy do swego debiutu, czyli do mniej więcej poprawnego wykonania jednej partyi operowej. O większej ilości partyj w pierwszej chwili mowy być nie może, pomijając drugą okoliczność — zdaje się jeszcze ważniejszą — iż „kreacyj“ debiutantów w najczęstszych wypadkach nie można nazwać artystycznemi lub atrakcyjnemi dla publiczności uprawnionej poniekąd do szukania na pierwszorzędnej scenie postaci operowych interesujących, jeżeli już nie porywających słuchaczów i widzów.

Mimo najszczerszej życzliwości dla usiłowań i aspiracyj debiutantów stwierdzić więc wypada, że lwowski zespół operowy nie może składać się z sił przeważnie początkujących. Wyjątkowo tylko mogą one — tu i ówdzie — zapełnić jakąś lukę w personalu, kwestya tylko, czy i jak często nastąpić tu może korzystny dla obu stron przypadkowy zbieg okoliczności.

Jako przykład naprowadzam moment obecnie charakterystyczny: Podczas gdy wakują w operze lwowskiej posady śpiewaczki koloraturowej i basisty, mieliśmy właśnie szereg debiutów wyłącznie z dziedziny — sopranów dramatycznych. Bo zwykle trudno znaleźć to czego się szuka.

Zastrzegam się, że niniejszy feljeton nie może być uważany za „filipikę“ skierowaną przeciw debiutantom. Prawa do rozwoju tych młodych, kształcących się adeptów sztuki, z których powstać może nowe pokolenie artystów, są uzasadnione i zasługują na wszelkie poparcie. Siły początkowe muszą się wyrabiać, wchodzić w repertuar, nabierać rutyny scenicznej, oswajać z „tremą“ i t. d.; lecz odpowiedniejszym ku temu terenem będą może sceny szkół operowych, teatry prowincyonalne, przedstawienia popołudniowe, jednem słowem produkcye mniejsze, na których nie ciąży ta wielka odpowiedzialność, którą obarczone jest kierownictwo opery lwowskiej, zwłaszcza w sezonie zimowym, obliczonym na zaznajamianie publiczności z nowościami.

Ta myśl wskazuje również na konieczność otwarcia drugiej sceny „szkolnej“, rodzaju „asylon“ dla artystów początkujących, którzy pragną praktycznie zastosować swe wiadomości teoretycznie nabyte. Ze sprawą utworzenia szkoły dramatycznej lub operowej na większą skalę — chodziłoby w tym wypadku nie tylko o samą szkołę, lecz przedewszystkiem o scenę do występów dla sił początkujących — łączy się też projekt otwarcia bursy uczniowskiej dla instrumentalistów. Inicyatywa założenia takiej szkoły gry na instrumentach dętych wyszła już dawno od dyrektora konserwatoryum lwowskiego p. Mieczysława Sołtysa, a tylko w zrealizowaniu tego wprost zbawiennego projektu znaleźć można sposób sanacyi orkiestry teatralnej, zależnej ustawicznie od czeskich muzyków lub też — czasami — muzykantów. Młodzież nasza, poświęcająca się nauce gry na instrumentach dętych, należy przeważnie do sfer uboższych, i mimo ulg w opłatach czesnego, przyznanych jej przez Tow. muzyczne, mie może często pokryć kosztów własnego utrzymania. Otwarcie takiej bursy, zapewniającej tym uczniom skromną egzystencyę, uważaćby więc można za fundament orkiestry nietylko teatralnej, lecz wogóle orkiestry polskiej, zupełnie niezależnej od wszelkich obcych żywiołów.

Nakoniec nie od rzeczy może będzie — wracając do tematu wszelkich prób i próbek głosu i talentu artystów początkujących — dorzucić pod adresem „tutti quanti“ debiutantów życzliwą radę. Korzystniejszym dla nich niezawodnie będzie popis w mniejszych partyach, w rólkach operowych, a nie w rolach wymagających kreowania psychologicznie prawdziwej postaci, opartej pod względem wokalnym na dużych, imponujących efektach. Lat temu niespełna trzydzieści — w owych „dawnych dobrych czasach“ stanowczo mniej było „humbugu“ artystycznego, a natomiast więcej pietyzmu dla sztuki — zapytywał pewien ceniony u nas „maestro“ śpiewu swych kolegów, czy partya Siebla w „Fauście“ nie będzie zbyt trudnem zadaniem dla mającej debiutować jednej z najzdolniejszych jego uczenic. Pamiętam, że debiut ten na scenie teatru skarbkowskiego wypadł świetnie i wywarł ogólne „furore“.

Obecnie dzieje się inaczej. Debiutantki prześcigają się formalnie w wyborze zadań jak najtrudniejszych, a stawianie pierwszych literalnie kroków na scenie chciałyby połączyć z grą sceniczną, wymającą „ad hoc“ pierwszorzędnej heroiny dramatycznej. Obawiam się, czy praktyki tego rodzaju nie doprowadzą — prędzej czy później — wszelkich debiutów „ad absurdum“. O rzetelnem powodzeniu debiutu zawsze decydować będzie, nie wielkość zadania, tylko sposób wykonania. O tym aksyomacie raczcie niezapominać. Wy, którzy wstępujecie po raz pierwszy do świątyni sztuki.

Fr. Neuhauser.

dzie stan wyjątkowy przeciw Polakom w Warmii i na Mazurach? Kiedyż przybędzie komisya i wojsko, które wyzwolą nas z obcego jarzma?

* Dnia 12 lipca uchwalił Sejm ustawę o poborze do wojska magistrów farmacyi i prowizorów aptek, którzy nie przekroczyli 42 roku życia. Magistrowie i prowizorowie, których pozostanie na stanowiskach zajmowanych przed powołaniem będzie uznane za niezbędne, mogą być na wniosek Ministerstwa zdrowia publicznego zwolnieni od służby wojskowej. Do korzystania z tego uprawnieni są w pierwszym rzędzie zarządzający aptekami, którzy nie mają komu przekazać zarządu aptek. Interesowani winni w czasie jak najkrótszym przesłać do Ministerstwa zdrowia za pośrednictwem lekarzy powiatowych, wraz z ich opinią, należycie umotywowane podanie o zwolnienie.

* *Monitor polski* ogłasza ustawę z 19 lipca 1919 o budowie kolei żelaznej Rzeszów-Sandomierz. Ustawa uprawnia rząd do poczynienia wszelkich potrzebnych zarządzeń i wybudowania tej kolei normalnotorowej z Rzeszowa przez Kolbuszowę—Tarnobrzeg do stacyi kolejowej Sobów. Budowa rozpocznie się w roku 1919.

* We czwartek otwarto w Krakowie oddział państwowej komisyi wywozowej i przywozowej. Delegat Ministerstwa przemysłu i handlu Nowicki wyjeżdża do Krakowa. Ma on podjąć pracę organizacyjną co do rozpoczęcia czynności urzędowych. Komisyę stanowić będą delegaci ministerstwa przemysłu i handlu, aprowizacyi i skarbu.

Emigracya robotników polskich do Francyi.

W Paryżu już od kilku miesięcy toczą się pertraktacye między przedstawicielami Rządów polskiego i francuskiego w sprawie emigracyi robotników polskich do Francyi.

Z ramienia Ministerstwa pracy i opieki społ. brał w tych rokowaniach udział szef sekcyi pośrednictwa pracy i opieki nad uchodźcami p. Okołowicz, tudzież attaché do spraw emigracyjnych przy poselstwie polskiem p. Kisiel.

Opracowano projekt konwencyi w sprawie emigracyi robotników polskich do Francyi. Główne punkty projektowanej konwencyi były następujące:

1. Robotnik polski ma mieć te same warunki pracy, wynagrodzenia i ochrony pracy, co i robotnik francuski.

2. Prywatne pośrednictwa mają być przy werbunku wykluczone, a werbować mogą jedynie tylko państwowe urzędy pośrednictwa pracy obu państw albo bezpośrednio za zezwoleniem rządowem wielkie przedsiębiorstwa, jednakże wyłącznie tylko za każdorazową zgodą odpowiednich władz w obu państwach.

3. Konwencya zawiera się tylko na jeden rok.

Wskutek tego jednak, że Francya narazie ograniczyła werbunek robotników polskich tylko do 1.000 co dla Polski nie przedstawia żadnego istotnego ulżenia w kwestyi bezrobocia, sprawa konwencyi pozostała na razie w zawieszeniu. Obecnie jednak rząd francuski wskutek braku sił roboczych w górnictwie i przemyśle metalurgicznym gotów jest pozwolić na werbunek robotnika polskiego do Francyi w granicach bardzo szerokich. Wyrazem tego jest następujący list francuskiego ministra spraw zagranicznych p. Pichona do p. Kisiela przebywającego w Paryżu:

Panie Delegacie! Jak Panu wiadomo, rząd francuski przyjął przychylnie propozycyę, którą mu Pan uczynił w imieniu Rządu Polskiego z początkiem marca b. r., tyczącą się zatrudnienia we Francyi znacznej liczby robotników polskich, którzy z powodu wypadków wojennych nie mają w swoim kraju zajęcia. Obecnie z powodu demobilizacyi we Francyi i przeistoczenia fabryk pracujących dotychczas na potrzeby wojenne, okazała się potrzeba większej ilości robotników dla tych fabryk. Trudności transportowe nie pozwoliły jednak rządowi francuskiemu na sprowadzenie znaczniejszej ilości zaproponowanych mu robotniczych rąk polskich. Równocześnie wszakże rząd francuski przewiduje potrzebę na czas późniejszy. Ta okoliczność zmusiła go do opracowania razem ze specyalną delegacyą polską projektu konwencyi emigracyi i immigracyi.

Przypuszczając, że konwencya ta będzie w przeciągu krótkiego czasu podpisaną, rząd francuski zakomunikował delegacyi polskiej, że stosując się do warunków chwili, werbunku robotników polskich nie będzie ograniczał do jednego tysiąca, lecz dziś wobec skonstatowania niecierpiącej zwłoki potrzeby rąk robotniczych w rolnictwie, górnictwie, przemyśle kopalnianym i metalurgicznym, zdecydowany jest rozwinąć werbunek cudzoziemskich rąk roboczych w granicach bardzo szerokich. W tych warunkach, jak również biorąc pod uwagę, że inne państwa mogą zacząć popierać wychodźctwo do Francyi swoich bezrobotnych, leżałoby w interesie polskim porozumieć się z rządem republiki francuskiej i załatwić w czasie najbliższym sprawę emigracyi swoich pracowników.

Byłbym Panu bardzo zobowiązany, gdyby Pan zwrócił na tę sprawę uwagę Rządu polskiego i mnie możliwie szybko zakomunikował, czy gotów jest zawrzeć z rządem francuskim konwencyę, wypracowaną już od kilku miesięcy.

Podp. *Pichon*.

Owóż sprawa ta ma być rozpatrywaną na Radzie międzyministeryalnej i należy się spodziewać, że wkrótce zostanie zawarta odpowiednia umowa pomiędzy rządami francuskim i polskim.

Zawarcie tej umowy jest pożądane ze względu na to, że wychodźtwo do Francyi będzie miało charakter sezonowy, a więc odciążający podaż pracy w kraju, równocześnie zaś nie będzie połączone z utratą na zawsze tych sił, jak to ma miejsce przy emigracyi do Ameryki, a czasem z utratą kapitałów, powstałych ze sprzedaży ziemi.

Zawarcie tej umowy na rok da możność następnie albo cofnięcia jej w razie ujemnych wyników, albo też wprowadzenia odpowiednich zmian, podyktowanych doświadczeniem.

Po przewrocie na Węgrzech.

Akcya Rumunii wciąż jeszcze budzi obawy rządu ententy. *Chargé de affaires* francuski w Bukareszcie, generał Tambon wręczył w sobotę prezydentowi Bratianu trzy noty aliantów, wystosowane do rządu rumuńskiego wzywające go, aby niczego nie przedsięwziął na Węgrzech z własnej inicyatywy i zastosował się do postanowień ententy w Budapeszcie.

Temps informuje, że misya powierzona Diamantiemu w Budapeszcie ma ściśle ograniczony charakter. Były minister rumuński w Siedmiogrodzie nie jest upełnomocniony do reprezentowania rządu bukareszteńskiego przy nowym gabinecie węgierskim, lecz ma misyę uspokajania t. j. starania się o to, aby unikano starć pomiędzy wojskiem rumuńskiem a ludnością w Budapeszcie.

Journal de Génève w artykule wstępnym o wypadkach na Węgrzech, przypisuje wpływowi Anglii zamach stanu, który uczynił arc Józefa panem Węgier. Autor artykułu, omawiając interwencyę Rumunii, wyraża się o niej w sposób jak najsympatyczniejszy.

Rada pięciu obradowała nad odpowiedzią na telegram arc. Józefa. Delegat angielski radził zachować rezerwę. Do tego stanowiska przyłączył się również i delegat włoski. Odpowiedź pod adresem arcyksięcia zostanie wysłaną prawdopodobnie jeszcze dziś. Główne jego żądanie, by rząd jego został uznany, nie będzie spełnione, odpowiedź bowiem ententy wskazuje na to, że obecny rząd węgierski nima dowodów, iż Zgromadzenie narodowe będzie zwołane i że rządowi uda się przywrócić porządek.

Jak podaje *Deutsche Allg. Ztg.* wedle doniesień francuskich, reprezentacya ententy odbyła konferencyę z arcyks. Józefem i ministrami węgierskimi i zawiadomiła p. Clemenceau, że jest w porozumieniu z nowym rządem węgierskim. Rząd rumuński ogłosił urzędowo, że niema nic wspólnego z krytycznym rozwojem wypadków na Węgrzech, który doprowadził do powołania arc. Józefa.

Jak się dowiadujemy z najkompetentniejszego źródła, Francya nie uczyniła żadnego kroku, mającego na celu wznowienie monarchii na Węgrzech lub w Austryi. Demokratyczny rząd francuski uważa za pierwszy swój obowiązek ani pośrednio ani bezpośrednio nie mieszać się w wewnętrzne sprawy rządu innych państw.

Według *Chicago Tribune* rząd węgierski tak długo nie przedłoży Zgromadzeniu narodowemu reformy rządu na Węgrzech, jak długo Rumuni nie opuszczą kraju. Rokowania w tej mierze z rządem rumuńskim jeszcze się nie odbywają, albowiem Węgrzy rokowania te powierzyli koalicyi, aby je przeprowadziła w ich imieniu.

N. Wr. Abendblatt donosi, że wiadomość, jakoby ententa poczyniła kroki u rządu austryackiego celem wydania Beli Kuhna i jego towarzyszy, nie odpowiada faktowi. Tego rodzaju krok ze strony ententy nie nastąpił.

Powierzenie arcyks. Józefowi najwyższej władzy na Węgrzech nie tylko za zgodą, ale właśnie na życzenie koalicyi jest objawem ze wszech miar bardzo znamiennym. Obecny naczelnik państwa węgierskiego pochodzi z tej linii Habsburgów, która zdawna osiadłszy na Węgrzech zmadyaryzowała się. Z niej to wywodził się jeden z jego przodków, sławny w dziejach Węgier palatyn Józef. Idąc w ślad za tą tradycyą stronnictwa węgierskie, zwalczający system Tiszy, proponowały powierzenie arcyksięciu Józefowi godności palatyna podczas koronacyi króla Karola w 1916 r. Oparł się temu jednak Tisza i przeprowadził powierzenie sobie tego zaszczytu, co dało powód do wielu zatargów i nieporozumień.

Arcyksiążę Józef, ożeniony z jedną z księżniczek bawarskich, liczy dziś lat czterdzieści kilka. Uważa się za Węgra synów swoich wychowywał po węgiersku. Uczęszczali oni do szkół publicznych jako zwyczajni uczniowie. Szczególną popularnością cieszył się arcyksiążę w sferach drobnomieszczańskich i chłopskich, a popularność ta wzrosła jeszcze w czasie wojny, kiedy wiadomem się stało, że przychylność jego dla Węgrów ściągnęła nań niechęć tak wpływowych kół dworskich w Wiedniu, jak i generalicyi austryackiej. Szczególnie ostro zaznaczało się to przy kwestyi tworzenia odrębnej armii węgierskiej. Głównym kamieniem obrazy było stoli stanowisko, jakie zajął arcyksiążę w stosunku do koalicyi. Na jednej z rad wojennych w r. 1918 wystąpił on otwarcie z propozycyą opuszczenia Niemiec i rozpoczęcia odrębnych rokowań z Niemcami, co wówczas generałom i dyplomatom austryackim wydawało się przedsięwzięciem katastrofalnem.

Teodor Wolff zamieszcza w *Berliner Tagblatt* artykuł, w którym przypomina, że Austrya przegrała bitwę nad Piawą dzięki temu, że arcyksiążę Józef w krytycznej chwili wycofał z frontu całą dywizyę węgierską. Za to spotkała go teraz — pisze Wolff — nagroda od ententy.

Ze świata.

= Korespondent *Timesa* rozmawiał w Pradze z hr. Karolyim, który oświadczył: że sytuacya światowa jeszcze się znacznie pogorszy, jeśli koalicya nie załatwi natychmiast problemów wschodnio-europejskich. Od 10 miesięcy objawia się na wschodzie Europy zupełna anarchia i chaos gospodarczy i przemysłowy.

= Prasa rumuńska występuje jednomyślnie przeciw rządom monarchistycznym na Węgrzech. Stwierdza, że rząd taki byłby dla przyszłości Rumunii takiem samem niebezpieczeństwem, jakiem był przed wojną. Koalicya musi się starać, aby obecnie naprawdę rozstrzygała wola ludu a nie przewrotna robota kół monarchistycznych.

= Agencya „Dacia“ donosi: Konferencya pokojowa przyzna Rumunii odszkodowanie wojenne w wysokości 7 i pół miliardów franków. Suma ta nie będzie jednak wypłacona gotówką, lecz ma być użytą na amortyzacyę tej części długu wojennego dawnej monarchii austro-węgierskiej, która wedle postanowień finansowych traktatu pokojowego ma być objęta przez Rumunię.

= *Matin* dowiaduje się z Helsingforsu: Między bolszewikami dają się zauważyć dwa różne kierunki polityczne. Piotrogrodzka *Prawda*, opierając się na głosach prasy ententy, dochodzi do przekonania, że sprzymierzeńcy nie mają zamiaru zbrojnie wystąpić przeciw bolszewizmowi. „Możemy się spodziewać — pisze — że rządy sojusznicze, zechcą nas uznać, jeśli przerwiemy wojnę domową“.

Tymczasem moskiewskie *Izwiestja* są innego zdania: „Jeśliby polityka sowietów w obecnych warunkach, weszła na drogę kompromisów, kończąc walkę klasową — byłoby to zdradą klasy ubogich całego świata“.

= Kanclerz Chamberlain oświadczył w angielskiej Izbie gmin, że pożyczka zwycięstwa przyniosła 20 miliardów franków.

Dr. Franciszek Majchrowicz.

„Radosna szkoła“ [1].

Co lepsze, swoboda czy przymus w wychowaniu i nauczaniu młodzieży? to problem jeden z najtrudniejszych, jaki sobie stawiali mędrcy, moraliści, teoretycy i praktycy pedagogiczni od czasów najdawniejszych. Mimo długich i gruntownych roztrząsań i rozważań zagadnienia tego do dnia dzisiejszego stanowczo rozwiązać nie zdołano.

Dzieje wychowania tak w tym wypadku, jak w wielu innych, pozwalają do pewnego przynajmniej stopnia zoryentować się w chaosie sprzecznych sądów potępiających lub zachwalających jeden czy drugi środek wychowania.

Platon nie dopuszczał żadnego przymusu, gdy chodzi o samą naukę, o nabywanie wiadomości. „Wychowujmy — mówi — młodzież więcej w swobodnej zabawie, a wtedy będziemy mogli obserwować lepiej, do czego każdy posiada zdolności“.

Surowsze pojęcia o karności w wychowaniu ma Arystoteles. Dopuszcza karę cielesną, ale zaleca jej używać tylko do 7 roku życia. Jeżeli zaś jaki młodzian dorastający słowem lub czynem dopuścił się czegoś zdrożnego, należy go ukarać cieleśnie. Jeżeli bowiem człowiek wolny dopuszcza się jakiegoś występku, to popełnia czyn niewolniczy, a postępując jako niewolnik, niewolniczą także musi ponieść karę.

W wiekach średnich w szkołach klasztornych karność była wielka: kij i rózga były ostatnim wyrazem pedagogii. Kij był nieodłącznym symbolem nauczyciela. „Sub virga degere“, t. j. pod grozą rózgi żyć, znaczyło to samo, co „chodzić do szkoły“.

Słynny pedagog hiszpański w w. XVI. Ludwik Vives [2]) radzi w stosowaniu przepisów karności używać naprzemian pochwały i nagany, przyczem jednak pamiętać zaleca, że najlepszym środkiem utrzymania karności, jest przywiązanie ucznia do nauczyciela. Kary cielesnej należałoby — zdaniem Vivesa — używać tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach, łajania zaś i słów obelżywych — nigdy.

Luter, idąc śladem humanistów skłania się pod względem stosowania karności do kierunku łagodniejszego. „Trzymajcie, mówił, dzieci wasze w karności, jednakże nie w surowości zbytecznej. Szkoły nie powinny być więzieniami i jaskiniami a nauczyciele tyranami i mistrzami od kija. Unikajcie wszystkiego, coby wychowanków waszych napełnić mogło ku wam goryczą, bo ta trwa całe życie i zabija miłość, obudzajcie w nich myśl do dobrego i cnoty własnym przykładem“.

Mimo przestróg humanistów panowała jednak ciągle w szkołach wieku XVI. i XVII. karność bardzo surowa. Panowanie kija w szkole uznawała prawie każda Zwierzchność utrzymująca szkołę, świecka czy duchowna. Wręczanie rózgi nauczycielowi w czasie uroczystego wprowadzenia go do szkoły, uważano za jeden z najważniejszych aktów szkolnych.

Tesame zasady pod względem karności głosi i pierwszy pedagog polski piszący po polsku Erazm Gliczner-Skrzetuski. Przestrzegając przed rozpieszczaniem młodzieży, ganiąc wymyślne stroje dziecięce „pisane a zepstrzone“, które uczynią dziecię „za młodu dzięciołem, smacznym następnie wronie albo krukowi“ doradza wychowanie surowe w wyplenianiu karami „złości zuchwalstwa i rozpusty“, byleby tylko kara wymierzona była „z baczeniem a nie z wielkim gniewem“. Karność uważa Gliczner za konieczną, gdy bowiem „chłopięta są łotrowie, przeto dobrze uczynią rodzice, gdy ilekroć sobie zasłużą, tyle onym chłost i łozin zadadzą“.

Karności bezwzględnej w wychowaniu przestrzegali także ściśle Jezuici, ale środkami i sposobami łagodnymi. Wychodzili z tego przekonania, że w wychowaniu stokroć lepiej jest poddawać młodzież ciągłemu nadzorowi, niż później karać ją za przekroczenie.

Czeski pedagog Komeniusz w wieku XVII. twierdził, że szkoła bez karności, to jak młyn bez wody. Wszelako nie wpływa stąd, zdaniem jego, jakoby krzyki, plagi, since musiały być nieodłącznemi cząstkami szkoły, przeciwnie: czujność i uwaga nauczyciela najsnadniej zapobiedz zdołają konieczności karania. „Najlepszej formy karności uczy nas słońce niebieskie, które istoty wyrastające darzy najobficiej światłem i ciepłem, często deszczem i wiatrem, błyskawice wszakże i grzmoty najrzadziej zsyła. Szkoły powinny być siedliskiem najczystszych duchowych rozkoszy dla młodego pokolenia“.

Słynny filozof lekarz i pedagog nagielski w wieku XVII. John Locke jest zwolennikiem wychowania swobodnego, zaleca skłaniać wychowanków do otwartości i uczciwości w mowie i czynie. „Zachować należy dziecko od wszelkiej nienaturalności, nie wymagajcie od dzieci tonu konwencyonalnego, bo ten śmieszny jest w młodych stworzeniach. Prosta, choćby nawet i rubaszna natura lepsza jest i godniejsza szacunku, niż istota przekształcona zewnętrznie i obracająca się jak maryonetka lub lalka“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Karin Michaelis, „Radosna szkoła“, z rękopisu za upoważnieniem autorki tłomaczyła A. Kallas, Lwów 1918.

[2]) W. Osterloff. Przodownicy myśli pedagogicznej na Zachodzie od czasów odrodzenia. Warszawa 1918, str. 1 do 14.

KRONIKA

Lwów, 13 sierpnia 1919

Kalendarz.

Czwartek, 14 sierpnia.
Rzym. kat.: Euzebiusza.
Gr. kat.: 1. Awh. Prois cz. K.
Słowiański: Dobrowoja.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 48 rano, zachód o godz. 7 min. 25 wieczorem.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 18 Cels.

— **Pożegnanie** min. Iwanowskiego w Warszawie. W Ministerstwie pracy i opieki społecznej odbyło się uroczyste pożegnanie ustępującego Ministra Iwanowskiego przez urzędników Ministerstwa.

Do ustępującego Ministra przemówił Wiceminister Pryston oraz inspektor pracy inżynier Fokal, który Ministrowi wręczył jako podarunek od urzędników stary zegar antyczny oraz kwiaty.

— **Na pamiątkę 350 rocznicy Unii Lubelskiej** urządza Stow. „Gwiazda" w niedzielę dnia 17 b. m. „Uroczysty wieczór" z bogatym programem przy łaskawym współudziale wybitnych sił artystycznych oraz Tow. śpiew. „Echo". Początek o godzinie 7 wieczorem. Czysty dochód przeznaczony jest na odnowienie Kopca Unii Lubelskiej.

— **Nowa apteka.** Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi Henrykowi Janowi 2-im. Banke koncesyę na samoistne prowadzenie apteki publicznej przy ul. Dajwór w Krakowie nabytej w drodze kupna od Antoniny Paderewskiej, wdowy po aptekarzu ś. p. magistrze farmacyi Władysławie Paderewskim.

— **Zbiórka uliczna** na naprawę kościoła św. Elżbiety odbędzie się dnia 15 b. m. w uroczystość M. B. przez cały dzień bez względu na pogodę. Związek parafialny św. Elżbiety wraz z Białym Sztandarem" zwraca się z bardzo gorącą prośbą do całego społeczeństwa polskiego o wydatną pomoc i pamięć w owym dniu na wspomniany dom Boży.

Należy on bezwątpienia do najpiękniejszej budowli w naszem mieście oraz najwięcej ucierpiał od pocisków armatnich ukraińskich.

Uwaga: W zbiórce będą powołani T. S. L. i „Czerwony Krzyż" a zgłaszać po to w kancelaryi św. Elżbiety we czwartek (14 b. m.) przez cały dzień.

— **Obraz Matejki** „Unia Lubelska" wystawiony w gmachu sejmowym zwiedza codziennie kilkaset osób. Nadto codziennie przychodzą gromadą poszczególne półkolonie dziatwy pod wodzą swoich troskliwych kierowników i kierowniczek, aby oglądnąć to arcydzieło wielkiego Matejki i wpoić sobie w umysł ten wiekopomny moment naszej przeszłości.

Dla dziatwy szkolnej obniżono cenę wstępu do kwoty minimalnej. Wystawa ta otwartą będzie do niedzieli 17 b. m. włącznie od godz. 10 rano bez przerwy do 4 popoł.

— **Pogadanka dr. Zubera**, która odbędzie się w Kasynie i Kole lit. art. we czwartek 14 b. m. o godz. 7 wiecz. a tematem jej wrażenia z zagranicy, budzi słusznie w naszem mieście duże zajęcie.

Prof. dr. Zuber bawiąc w Paryżu przeszło pół roku, odniósł niewątpliwie sporo najaktualniejszych wrażeń, któremi jutro podzieli się z szerszem gronem słuchaczów. Wstęp dla członków Kasyna i Koła lit. art. i ich rodzin wolny, dla gości wprowadzonych 3 korony.

— **Posiedzenie tygodniowe Tow. Pań Salezyanek** odbędzie się we czwartek 14 b.m. w „Pracowni Salezyańskiej" o godz. 5-tej po poł.

— **„Ratujcie dzieci".** Dnia 10 sierpnia b. r. obradował ze współudziałem Delegatki R. G. O. Pany Graffówny i w obecności Delegata warszawskiego umyślnie w tym celu przybyłego p. Borscha, Subkomitet kwesty ogólno-krajowej R. G. O. na rzecz dzieci kresowych pod hasłem „Ratujcie Dzieci". Wzięły w nim udział: PP. Bogdanowiczowa Jadwiga, Stefania Czaykowska, Ledochowska Pelagia, Neumannowa Kazimiera, Obtułowiczowa Stanisława, Sapieżyna Elżbieta, Skarbkowa Felicya, Wolańska Anna. Wybrano: Prezesową: P. Felicyę Skarbkową. wiceprez. Stanisławę Obtułowiczową, sekretarką: Jadwigę Bogdanowiczową, skarbniczką: Stefanię Czaykowską. Subkomitet zakrzątą się celem przedłożenia Komitetowi szerszemu (który zostanie zwołany na 20 b. m. w lokalu własnym przy ul. Kopernika l. 20) konkretnych danych, na których będzie można oprzeć tę tak popularną akcyę i każdemu na sercu leżącą.

— **Wiadomości osobiste.** Dr. Stanisław Lam, jeden z najwybitniejszych młodych krytyków i publicystów, redaktor warszawskich *Rozmaitości* i *Przeglądu księgarskiego*, oraz Stefan Nowiński, znany literat, sekretarz Teatru miejskiego oraz Warszawskiego w Krakowie bawią w naszem mieście.

— **Profesor Opioła** zechce zgłosić się natychmiast w naszej redakcyi celem podjęcia ważnego telegramu z Warszawy.

Ktoby znał adres prof. Opioły, raczy donieść red. *Gazety Lwowskiej*.

— **Sprawy aprowizacyjne.** D. 9 b. m. odbyło się tygodniowe posiedzenie komisyi aprowizacyjnej pod przewodnictwem r. Włodzimirskiego. Kierownik miejskiego Zakładu aprowizacyjnego przedstawił komisyi do zatwierdzenia oferty na ryż, cukier, miód i zapałki i zawiadomił równocześnie, że miejski Zakład aprowizacyjny już zakupił 25 wagonów ryżu. Nad przedłożonymi ofertami rozwiązała się żywa dyskusya, po której uchwalono na wniosek r. Maksymowicza upoważnić m. Zakład aprow. do zakupna dalszych 25 wagonów ryżu, tudzież wagonu miodu i 10 wagonów zapałek. Co do ofert na cukier uchwalono nawiązać stosunki handlowe z innemi firmami, które dają rękojmię, że cukier zostanie w krótszym czasie i po tańszej cenie dostarczony.

Również zawiadomił dr. Michalewicz, że młode ziemniaki dla Lwowa w najbliższych dniach. Zaś 10 wagonów cukru z Poznańskiego już nadeszło, gatunek tego cukru jest gorszy od dotychczas dostarczanego, a przytem jest mokry. W sprawie mąki nic się nie polepszyło, a nawet pogorszyło, gdyż wszystkie zapasy wydano na bieżący tydzień. W sprawie tej Prezydent Neumann wysłał telegramy do Władz centralnych w Warszawie i do p. Kucharskiego w Krakowie, w których przedstawił krytyczne położenie miasta, wykazując, że winę ponosi Ekspozytura Ministerstwa aprowizacyi we Lwowie, która zapasów miejskich dyrygowała 160 wagonów mąki białej do wschodnich powiatów.

W końcu posiedzenia utyskiwano na żandarmeryę, która przed rogatkami miejskiemi konfiskuje towary, przez co utrudnia dowóz środków żywności do miasta, jakkolwiek wszystkie przepustki są zniesione.

— **II. Ogólny zjazd adwokatów polskich w Warszawie.** Komitet organizacyjny drugiego Zjazdu adwokatów polskich, który, jak wiadomo, odbyć się ma w Warszawie w dniach 27, 28 i 29 września br. zwraca uwagę adwokatów, zamieszkałych na ziemiach dawnego zaboru austryackiego, że termin zgłoszeń upływa z dniem 15 sierpnia 1919 i że zgłoszenia z tych ziem przyjmuje lwowski Sekretaryat zjazdu we Lwowie, przy ul. Pańskiej 4, który też pośredniczy w zapewnieniu kwater w Warszawie i udziela wszelkich dalszych informacyj.

Termin zgłoszeń będzie prawdopodobnie do 1 września przedłużony.

Program Zjazdu, który zajmować się ma wyłącznie ustaleniem zasad nowej organizacyi adwokackiej na wszystkich ziemiach polskich, oraz sprawą rozszerzenia działalności lwowskiego Związku adwokatów polskich na cały obszar Państwa, ma ustalić podstawy nowej, wszystkie zabory obejmującej adwokatury polskiej. Sprawy te są pierwszorzędnej wagi i sięgają głęboko w potrzeby stanu. Komitet liczy tedy na jak najliczniejszy udział adwokatów małopolskich, tembardziej, że inicyatywa do zwołania Zjazdu od nas wyszła.

Przy zgłoszeniu należy uiścić wkładkę w kwocie 75 marek.

— **Sekcya Szkolnictwa Zawodowego** Ministerstwa wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza konkurs na następujące stanowiska: A) W Państwowej Szkole dla Przemysłu włókiennego w Łodzi: Kierowników działów: tkackiego i farbiarsko-wykończalniczego. B) Dla szkoły Ceramicznej w Warszawie dyrektora szkoły. C) Dla Państwowej Szkoły dla przemysłu rolnego we Włocławku (ma kształcić mechaników i zmianowych dla przedsiębiorstw przemysłowych rolnych). 1. dyrektora szkoły, 2. kierownika wydziału mechanicznego. D) Dla szkoły technicznej w Żyrardowie (mechaniczna z oddziałem przędzalniczo-tkackim dyrektora szkoły).

Na wymienione stanowiska mogą zgłaszać się inżynierowie z dłuższą praktyką fabryczną w odnośnej specyalności, lub technicy, którzy wykazali wybitniejsze uzdolnienie i umiejętność w zawodzie. Praktyka pedagogiczna pożądana.

Kandydaci winni składać do dnia 16 sierpnia podania do Sekcyi Szkolnictwa Zawodowego (Warszawa Al. Ujazdowskie 37, III p.) z dołączeniem życiorysu, odpisu świadectw oraz wymienieniem osób (również w Warszawie), na których opinię mogą się powołać.

— (z) **Święcenie niedzieli i świąt.** Wystarczy każdego święta i niedzieli przejść się po południu pewnymi ulicami naszego miasta, aby przekonać się, że cała masa sklepów otwarta jest i w najlepsze odbywa się handel. Do ulic takich należy: Krakowska, Żółkiewska i cały szereg uliczek i placów sąsiednich, gdzie dziwnym trafem właśnie w niedzielę odbywa się ożywiony handel. Ale w ostatnich czasach to „prawo zwyczajowe", którego przestrzegali mieszkańcy pewnej dzielnicy, zaczęło się rozszerzać na inne części. Sklepy żydowskie zamknięte w soboty otwierają w niedzielę i handlują cały dzień, aby wynagrodzić sobie straty.

Jakże inny porządek panuje w Poznańskiem. Tam nie tylko nie wolno trzymać otwartych sklepów w niedzielne po południe, ale i przed południem są one bez wyjątku zamknięte, a nawet zakłady fryzyerskie, stanowiące zwyczajnie wyjątek, tam w niedzielę spoczywają.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Pelagia Peszko lat 46, żona dróżnika; Michał Żochowski l. 59, woźny Uniwersytetu; Katarzyna Fidenkiewicz lat 34, żona majstra szewskiego; Franciszek Krzaczkowski l. 75, emer. dyrektor szkoły Zimorowicza, Józef Barszczyński lat 73, właściciel realności; Marya Lisowska l. 52, żona majstra szewskiego; Emilia Długołęcka, l. 74, wdowa po majorze wojsk austryackich.

W Krakowie: Honorata z Gatwińskich Szablewska, wdowa po em. poborcy podatkowym w 78 r. ż.

W Warszawie: Janina z Siemieńskich Tymowska, wdowa po dziedzicu dóbr Ulesie i Mokrzesz, ziemi Piotrkowskiej, w 80 r. ż. Albert Pobóg Krasnodębski, b. profesor wyższych kursów handl. im. A. Zielińskiego, uczestnik wojny francusko-pruskiej w 1870 roku, w 76 r. ż. i dr. August Woyciechowski w 57 r. ż.

— **Nielegalna sprzedaż węgla.** Na ul. Żółkiewskiej sprzedawał wóz węgla niejaki Maksymowicz Franciszek z Lewandówki. Gdy żołnierz policyjny chciał wglądnąć w tę transakcyę, sprzedający próbował go przekupić 40 koronami. To dopełniło miary podejrzeń i wóz z węglami odstawiono do komisaryatu, kupca do policyi aż do faktycznego wyjaśnienia, skąd węgiel pochodzi. Węgiel przedstawiał wartości 1.000 koron.

— **Wypadek z windą.** Pochwycony przez windę w drukarni pomocnik drukarski Antoni Lang, l. 27, doznał licznych uszkodzeń na plecach i skaleczenia palca u rąk; opatrzyło pogotowie ratunkowe.

— **Znaleziono** pugilares z 137 kor. 40 h i 10 fenigów, 5 biletów teatralnych i wezwanie do Magistratu. — Pugilares damski z 7-ma przedziałkami, zawartości korony, marki, rubel, szpilki, scyzorek.

— **Uroczystość** w Cytadeli warszawskiej. Z Warszawy donoszą: Onegdaj odbyło się w kościele garnizonowym w cytadeli nabożeństwo żałobne, po którem na „miejscu stracenia" wzniesiono wielki, sosnowy krzyż. Przemawiali pułk. Szuryg, komendant Cytadeli, Art. Oppman (O-Ot) i robotnik Łoński.

Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę" rozległa się salwa karabinowa, poczem liczny tłum ze wskrzeszoną w pamięci historyą męczenników naszych rozszedł się w skupieniu i powadze.

— **Z nędzy ludzkiej.** Delegat Centralnego Komitetu Pomocy dla dzieci na okrąg kowelski w raporcie nadesłanym do Warszawy wskazuje na opłakany stan, w jakim znajdują się powracający do kraju uchodźcy w Łucku i w Hołubach. W Łucku całe tabory uchodźców oblegają stacyę i obozują przed nią w oczekiwaniu pociągu. W drugim etapie — w Hołubach przeciąga dziennie około 500 osób, w czem do 200 dzieci. Pozbawieni opieki żebrzą po drodze o kęs chleba. Wielu pada z wycieńczenia i choroby. Dzieci mrą. Na miejscu niema opieki lekarskiej, ani nawet felczera. Centralny Komitet Pomocy dla dzieci na skutek tego raportu zarządził natychmiastowe zorganizowanie w Hołubach etapowego punktu odżywczego dla dzieci. Dostarczy tu również środków leczniczych. W ten sposób umniejszy się niedola powracającej dziatwy.

Niezależnie jednak od tej akcyi, niezbędne jest urządzenie taniej jadłodajni dla starszych i punktu sanitarnego na stacyi Hołoby. W sprawie tej zwrócono się do Ministerstwa spraw wewnętrznych i do Ministerstwa opieki społecznej. Obok akcyi ze strony władz, niezbędne jest współdziałanie ze strony społeczeństwa polskiego.

— **Wyścigi konne w Warszawie.** Pisma warszawskie donoszą, że zarząd wyścigów konnych zamierza urządzić z początkiem września kilka dni wyścigowych.

— **Krzyż pamiątkowy.** Z Ciechocinka donoszą: D. 10 b. m. odbyło się tu wkopanie i poświęcenie krzyża pamiątkowego na cześć Romualda Traugutta. Krzyż jest wysoki na 8 stóp. Ks. biskup Zdzitowiecki odprawił mszą polową w parku, poczem wyruszył pochód z licznym udziałem wojska, delegacyi społecznych i tłumu publiczności. Obrzęd poświęcenia odbył się o godz. 10 z rana przed kościołem. Przemawiali przytem: ks. biskup Zdzitowiecki, pułkownik Zabczyński, rotmistrz Maleszewski, redaktor Konrad Olchowicz i dr. Ciągliński. Po poświęceniu nastąpiła defilada wojska i straży ogniowej. O godz. 5 odbyła się akademia ludowa w teatrze, wieczorem zaś przedstawienie galowe.

— **Odznaczenie kobiety-kozaka.** Podczas uroczystości, urządzonej w Orenburgu przez kozaków, jeden z członków francuskiej misyi wojskowej, ofiarował w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej medal honorowy Maryi Pawukowej. Pawukowa dobrowolnie wstąpiła do wojska kozackiego w październiku 1918 i brała udział w wielu walkach, w których odznaczyła się odwagą i wytrwałością.

— **Z za kulis domu habsburskiego.** *Son-und Montagsztg.* zamieszcza zapiski pewnego urzędnika dworskiego z października 1918. Wedle tych zapisków dnia 30 października 1918 arcyksiążęta Józef, Albrecht i Eugeniusz pojawili się u cesarza Karola i przedłożyli prośbę, aby zrzekł się tronu na rzecz swego następcy Ottona, celem uratowania w ten sposób tronu dla dynastyi habsburskiej. W Austryi zamierzał Eugeniusz a na Węgrzech Józef poczynić w ostatniej chwili kroki zamierzające do ratowania monarchii. Zwrócono Karolowi uwagę na to, że cesarzowa Zyta stała się bardzo niepopularną i że arcyksiążęta Eugeniusz i Józef są najbardziej popularnymi członkami domu Habsburgów i że ostatnia nadzieja dynastyi jest związana z ich nazwiskami; także armia poszłaby za nimi. Nastała bardzo burzliwa scena między cesarzem a arcyksiążętami, przy końcu której Karol odwrócił się od arcyksiążąt i przerwał dyskusyę.

— **Pensya** marszałka Francyi. Parlament francuski uchwalił, że marszałek Foch pobierać będzie 3000 franków miesięcznie. Niektórzy posłowie uważali, że i to za wiele. *Le Journal* przypomina, że gdyby Foch był Anglikiem dostałby samej gratyfikacyi dwu do trzech milionów i jeszczeby nie uważano, że to za wiele. „Sądzę — mówi p. Vautel — że jest niesprawiedliwem, aby ten, co trzyma miotłę brał 18 fr. dziennie, ten zaś co laskę marszałkowską tylko 100 franków".

— **Egzekucya in effigie.** Z Brukseli donoszą: Kilka dni temu olbrzymi tłum zebrał się na głównych ulicach miasta. Lalki, przedstawiające Hindenburga, von Bissinga, i urzędników dworu, otaczających cesarza, umieszczono na wozie, otoczono łańcuchami. Orkiestra odegrała marsz żałobny w chwili, gdy spadła głowa cesarza pod gilotyną. Poczem odegrano *Madelon* i *Tipperary*, popularne piosnki wojsk koalicyjnych.

— **Zgon Leoncavalla.** Telegram z Rzymu donosi, iż zmarł tam rozgłośny kompozytor włoski, Ruggiero Leoncavallo. Przed 30 laty, w chwili, kiedy Piotr Mascagni zdobył wszechświatową sławę operą w 1 akcie p. t. „Rycerskość wieśniacza", zjawił się niespodzianie drugi kompozytor, Włoch, Leoncavallo, który napisał świetną operę w 2 aktach p. t. „Pajace". Ta wraz z „Rycerskością" obiegła świat cały, zdobywając wszędzie ogromne powodzenie, na równi z dziełem Mascagni'ego. Odtąd obie opery wypełniać poczęły zwykle razem wieczory teatralne, rywalizując z sobą i dzieląc wielkie powodzenie.

Leoncavallo należał do tego pokolenia kompozytorów, których twórczość nosi nazwę „weryzmu", polegającego na ścisłem ilustrowaniu tekstu za pomocą muzyki.

Inne opery: „Medyceusze" i „Zaza", powiodły się również twórcy; natomiast „Roland z Berlina" napisany pod „natchnieniem" Wilhelma II., niema żadnej wartości. Leoncavallo zmarł w 61 r. życia.

— **W Kamieńcu** i na całem Podolu, jak donosi *Głos Narodu*, drożyzna szalona. Oto niektóre ceny: funt (rossyjski) t. zw. „chleba" 40 rb., funt słoniny 130 rb., jedno jajo 3—5 rb., butelka mleka (trzy czwarte litra) 15—20 rb., ziemniaki sztuka 2 rb., funt soli 120 rb., funt czereśni 30 rb., ogórek 10 rb.. para podeszew 200 rb., para pończoch 350—400 rb., ubrań nowych niema wcale, garnitur męski „przechodzony" 2500 rb., arkusz papieru 1—3 rb., krowa mleczna 14.000 rb., para koni roboczych 18.000 rb., para wołów, 50.000 rb. Za przewiezienie rzeką z Mohylowa do Kamieńca Podolskiego żąda się 4000 rb. Łatwo nam się w tych cenach zoryentować, bo przyjmują tam i korony, licząc 2 K za rubla. Taniejby wszystkiego nabyć można za ruble carskie, ale tych prak zupełny, wypałali je żydzi i pochowali w skrzyniach chłopi. W obrocie są teraz karbowańce i hrywny (za bolszewików były w obiegu ruble sowieckie) ale wszystkie te papiery ceni się bardzo nisko.

— **Konkurs.** W Biurze Patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym jest do obsadzenia posada (jedna ewentualnie więcej) lustratora (ów) Spółek oszczędności i pożyczek (systemu Raiffeisena), oraz posada lustratora innych Spółek rolniczych. Warunki: Wiek do 40 lat, ukończona najmniej szkoła średnia, znajomość buchalteryi.

Do posad powyższych przywiązana jest płaca X., IX. ewentual. VIII. rangi (z dodatkami) w miarę kwalifikacyi, oraz zwrot kosztów podróży w myśl ogólnych postanowień. Miejsce służbowe Lwów lub Kraków.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki i *curriculum vitae* należy wnosić do Biura Patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek we Lwowie (ul. Mickiewicza l. 3).

Aprowizacya.

(i) Kilka uwag doryweczych. Przedewszystkiem: wyraz obcy, T. z.: w Polsce w najgorszych nawet czasach nie było źle do tego stopnia, byśmy potrzebowali ukuć słowo na tak brzydkie pojęcie. Nabraliśmy pojęcia aprowizacyi dopiero dzięki obcym.

Wyraz sam posiada niektóre uwagi godne cechy. Zaczyna się pierwszą literą alfabetu, jako że w alfabecie udręczeń pierwsze zajmuje miejsce. Kończy się zaś tą samą głoską, symbolicznie wskazując, że w aprowizacyi początek jest zarazem końcem, innemi słowy, że jak się raz ta bieda zaczęła, tak niema jej końca. Wyraz jest przytem nieprzyzwoicie długi, aby nas pouczyć, że długo jeszcze wlec się będzie złączona z nim mitręga i kto wie, czy choćby nasze dzieci dożyją lepszej doli.

Aprowizacya zjawia się tam, gdzie nic niema. Jej rola przypomina gospodynię, zbierającą po obiedzie okruchy z obrusa. Tymi okruchami żywi się potem ptactwo w zimie, gdy wielki stół przyrody stoi pustką. Na to nam przyszło, że się obdziela nas jak ptaszki.

Aprowizacya ma wiele stron dobrych. Stanowi doskonałą kuracyę odtłuszczającą. Chroni też ludzkość od przeładowywania sobie żołądków i od przykrych stąd następstw. Umartwiając ciało, zapewnia pożytek duszny. Przyspiesza marsz życiowy ku podwojom wieczności, gdzie przecie wszystko złe się kończy, więc zapewne — skończy się także aprowizacya.

— **Miód pszczelny.** Miejskie sklepy przy ul. Romanowicza 11, Pańskiej 8, Słodowej 1, Murarskiej 4, Leona Sapiehy 34, Kuszewicza 2 i Gródeckiej 19 sprzedają miód pszczelny po 35 kor. za 1 kg.

— **Bursa im. Dekerta** poszukuje fortepianu tub pianina do nauki śpiewu i muzyki swych wychowanków. Szlachetny cel kształcenia biednej młodzieży zachęci z pewnością wspaniałomyślnych właścicieli wspomnianych instrumentów muzycznych do ofiarowania ich po nader przystępnej cenie. Zgłoszenia przyjmuje zarząd bursy im. Dekerta, Lwów, ul. Cłowa l. 5.

— **Zarząd Internatu** im. G. Piramowicza we Lwowie (Listopada 6) ogłasza, że kandydaci seminaryum nauczycielskiego, reflektujący na pomieszczenie w Internacie w r. szkoln. 1919/20 mają wnieść podania do końca sierpnia b. r. Warunki szczegółowe przesle Zarząd Internatu na żądanie po nadesłaniu 25 hal. marki.

— **Nadzwyczajne walne Zgromadzenie** członków Stow. przem. malarzy, lakierników i farbiarzy we Lwowie odbędzie się dnia 19 b. m. w dużej sali Izby rękodzielniczej o godz. 5 po południu. — W razie niezjawienia się dostatecznej ilości członków odbędzie się powyższe zgromadzenie w tym samym dniu o godzinę później przy jakimkolwiek bądź komplecie członków.

— **Stowarzyszenie przem. murarzy, cieśli itp.** zawiadamia swych członków, że dnia 18 sierpnia br. o godz. 5 popołudniu odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie w sali Izby rękodzielniczej, pl. Strzelecki l. 7, I p.

W razie niedostatecznej ilości członków odbędzie się walne zgromadzenie o godzinę później przy jakimkolwiekbądź komplecie.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

Sroda, 13 sierpnia o godzinie 7 wieczorem „Traviata", opera w aktach Verdi'ego.

Czwartek, 14 sierpnia o godz. 7 wieczorem „Konstytucya" sztuka współczesna w 4 aktach Bol. Gorczyńskiego.

Piątek, 15 sierpnia o godz. 7 wieczorem „Lalka", operetka w 4 aktach Sudrana.

Sobota, 16 sierpnia o godz. 7 wieczorem, po raz 3 „Gorąca krew" komedya w 3 aktach Mieczysława Fijałkowskiego.

Niedziela, 17 sierpnia o godz. 7 wieczorem „Żydówka" opera w 5 aktach Halevy'ego. Występ Ireny Zadora-Zbierzchowskiej.

Teatr „Rozmaitości". We Lwowie ma powstać w najbliższym czasie wesoła scena, postawiona naprawdę wysoko, darząca publiczność satyrą polityczną, wykwintną groteską oraz utworami dramatycznymi o istotnej wartości literackiej. Za tę ostatnią bierze odpowiedzialność kierownik, powołany z grona firmowanych pisarzy lwowskich. Pieczę nad częścią dekoracyjną oddano znakomitemu malarzowi-satyrykowi. Większość zaangażowanych artystów przyjeżdża z Warszawy. Teatr „Rozmaitości" zdobył po długich trudnościach przepyszną, wspaniale urządzoną, tak, jak żadna inna we Lwowie, salę b. Teatru ruskiego przy ul. Szaszkiewicza, naprzeciw żandarmeryi. Za kilka dni po przyjeździe wszystkich artystów rozpoczną się próby.

Wieczór operowy na dochód „Polskiego Białego Krzyża" z udziałem primadonny St. Argasinskiej, barytona A. Okońskiego, tenora T. Łowczyńskiego i kapelmistrza dr. A. Rodzińskiego, urządza biuro koncertowe M. Türka w Stanisławowie w poniedziałek, 18 b. m. Artyści wykonają obok szeregu aryj i duetów z oper Leoncavalla, Belliniego, Bizeta i Pucciniego w całości „Tajemnicę Zuzanny", jednoaktową operę Armanda Wolfa-Ferrariego. Wieczór obudził żywe zainteresowanie.

Przewodnik administracyi polskiej. Wśród wyliczonych w notatce pod tym tytułem współpracowników, zostali opuszczeni: b. Minister spraw wewnętrznych p. Jan Stecki, Wiceminister spraw wewnętrznych p. Józef Bek, naczelnik wydziału dr. Juliusz Dunikowski.

— **Oryginał Rubensa w Kaliszu.** Dzienniki warszawskie donoszą: W starożytnym kościele św. Mikołaja w Kaliszu istnieje przepyszne arcydzieło Rubensa, wyobrażające "Zdjęcie z krzyża". identyczne ze znajdującym się podobnym utworem w Arras. Znakomity utwór flamandzkiego mistrza, jedyny w Polsce, uległ w latach ostatnich bardzo poważnym uszkodzeniom. Szczegółowe zbadanie stanu obrazu z ramienia Ministerstwa sztuki i kultury przez prof. Józefa Raciborskiego przy współudziale ks. prałata Sobczyńskiego i inżyniera Straszaka podjęte, wykazało konieczność planowej i niezwłocznej konserwacyi cennego tego zabytku. Stosownie do wniosku, złożonego Ministrowi sztuki i kultury przez prof. Raciborskiego, w celu zabezpieczenia obrazu od szkodliwych wpływów atmosfery, złej wentylacyi i gazu, będzie on oszklony, pod kierunkiem specyalisty, po uprzedniem zbadaniu naukowem przez powołaną ad hoc z ramienia Rady konserwatorów delegacyę biegłych.

Korespondencye.

(Wiec narodowy).

Brzeżany, 9 sierpnia.

Dnia 6 bm. odbył się w Brzeżanach w sali Sokoła staraniem Polskiej Organizacyi Narodowej wiec w celu zaprotestowania przeciw neutralizacyi Wisły i przeciw projektowi paryskiej konferencyi pokojowej, by wschodnie kresy Małopolski były oddane Polsce tylko na pewien czas, a nie stały się trwałą częścią Państwa Polskiego.

Wiec był tłumny. Szczególnie jawiły się na wiecu dość znaczne masy ludu wiejskiego tut. powiatu, mimo, że był to dzień powszedni, a żniwa są w toku. Zawdzięczyć to należy naszemu duchowieństwu, które licznie wraz z swymi parafianami się jawiło.

Wielka sala Sokoła wypełniona była po brzegi. Wiec zagaił jędrnem przemówieniem zast. prez. Org. Nar. Kleineder, sędzia okręgowy, poczem wybrano jednogłośnie przewodniczącym miejscowego proboszcza ks. Bialikiewicza, a do prezydyum powołano sędz. okr. Kleinedera, ks. proboszcza Konarskiego z Kozowy, mieszczanina Wiszniewskiego i włościanina Derenia, zaś na sekretarzy Białogórskiego i Fr. Dobrowolskiego.

Prokurator Scholz w pięknej mowie przedstawił historyę Wisły, jej znaczenie ekonomiczno-handlowe, kładąc szczególnie nacisk na tę okoliczność, że umiędzynarodowienie jej ze względu na to, że przepływa wyłącznie przez terytorya czysto polskie — jest w prawie międzynarodowem nieuzasadnione.

Następnie prof. gimnazyalny Hasny w porywającej mowie przedstawił tragizm inwazyi ukraińskiej — bohaterski upor Polaków, zbrodnie, popełniane na setkach niewinnych ofiar, przypominające czasy chmielniczyzny, oraz szkodliwość plebiscytu — wreszcie poparcie naszej sprawy przez siostrę Francyę, a w końcu przedstawił następujące uchwały i rezolucye, jednogłośnie i z aplauzem przez zgromadzenie przyjęte:

1. Wysłanie telegramu z wyrazami hołdu, czci i podziękowania siostrze naszej Francyi za dotychczasową Jej energiczną obronę interesów Polski z prośbą, by i nadal nas nie opuszczała.

2. Wysłanie delegacyi do generała Iwaszkiewicza, jako nieustraszonego bojownika o Lwów i Galicyę wschodnią i wyrazy czci i hołdu.

3. Zaprotestowano przeciw zamierzonemu oddaniu Galicyi wschodniej tylko w tymczasowy zarząd Polski z zamiarem rozstrzygnięcia w przyszłości przez plebiscyt o państwowej przynależności tej od setek lat nierozłącznej z resztą rzeczypospolitej krainy; — domagać się, by na wschodnich kresach zaprowadzono natychmiast silne i sprawiedliwe rządy polskie i kraj ten otoczono szczególniejszą opieką.

Wobec krążących pogłosek o zamierzonej amnestyi — kończy rezolucya — oświadczamy solennie, że Naród polski chce żyć zgodnie z bratnim narodem ruskim, ziemię tę zamieszkującym, jednakże musi wystąpić przeciw udzieleniu amnestyi burzycielom, katom i dręczycielom Narodu polskiego, uzurpatorom ukraińskim.

Na wniosek prof. Dobrowolskiego uchwalono jednogłośnie wysłać telegramy dziękczynne: Do Naczelnika Państwa Piłsudskiego, Prezydenta Ministrów Paderewskiego, Marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego i Delegata dyplomatycznego Dmowskiego, z wyrazami hołdu i uznania za dotychczasowe energiczne zajęcie się losem Galicyi wschodniej i z prośbą o dalsze jak najenergiczniejsze popieranie sprawy, by ta ziemia rdzennie polska i z Polską przez wieki złączona nigdy od niej oderwaną nie była.

Wiec zakończył się odśpiewaniem roty Konopnickiej, pozostawił niezatarte wspomnienie i przyczynił się do uświadomienia i wzmocnienia naszego ducha narodowego.

Z notatnika.

Minister hr. Berchtold.

Na wiedeńskim Ballhausplatzu okna pałacu ministerstwa spraw zagranicznych płonęły tysiącem lamp. Mocne światło elektryczne odbijało wspaniale od czerwonych draperyi i tapet gabinetów biurowych. Przeciętny wiedeńczyk stał nieraz długo wpatrzony we wnętrze sal, jakby wyczekując kogoś i czegoś, co zwątpionemu i stroskanemu obywatelowi dałoby promień nadziei w lepsze jutro.

Był to dzień grudniowy, mokry, nieznośny, pod wieczór ścinający w lód kałuże wody. Ciężkie chwile przeżywał Wiedeń pod koniec pierwszego roku wojny. Niepowodzenia strategiczne i dyplomatyczne podcięły wiarę, zewsząd słychać było sarkania i chęć zakończenia nieszczęsnej wojny. Tymczasem druty telegraficzne jęczały pod stosem depesz, tworzyły się nowe zawikłania. Ministerstwo pracowało...

Tego wieczoru trzy okna frontu pałacu odbijały od reszty, bo były one nieoświetlone, jakby kryjąc jakąś wielką tajemnicę.

Owczesny minister hr. Berchtold wyznaczył na ten wieczór konferencyę pewnemu posłowi polskiemu. W przepysznie urządzonym salonie, zalanym potokami światła, czekał poseł na kolej przyjęcia. Wreszcie wszedł cichutko służący i otworzył przed posłem drzwi do przyległego gabinetu. Był on zupełnie ciemny. Poseł już chciał się cofnąć, gdy usłyszał zapraszający głos ministra, który podszedł do gościa i ująwszy go za rękę, posadził na fotelu.

Konferencya trwała pół godziny. Poseł więcej myślał nad przyczyną niezapalenia świateł w gabinecie ministra, niż nad konstrukcyą odpowiedzi. Przyzwyczaiwszy się do ciemności, widział już wyraźnie twarz ministra. Wysokie lampy łukowe umieszczone na Ballhausplatzu rzucały na twarz jego lekkie światło, ujawniając żółtą, zmęczoną twarz sterownika polityki zagranicznej.

Pod koniec konferencyi, minister rzekł krótko, i tak, jakby nie po raz pierwszy to mówił:

— Nie znoszę światła...

St. Z.

Kursa Giełdy lwowskiej

z dnia 11 sierpnia 1919.

I. Akcye za sztukę (włącznie z kup. bież.).

Kursa szacunkowe:

(wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	Waluta koronowa.
Bank polski dla roln., handlu i przem. 400—24	520·—
Bank Ludowy 200—10	250·—
Bank hip. zemelny 400—24	480·.
Tow. akc. Chodorów 200—0	275·—
Tow. akc. Górka 200—14	5[illegible]0·—
Tow. akc. Gafota 200—0	220·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—0	420·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—60	2000·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	300·—
Lwowski akc, Zakład zastawniczy 400—14	460·—
Tow. akc. Fabr. kart 200—0	250·—

Kursa obrotowe:

	ofiar.	żądano
Bank hip. gal. 400—28	655·—	665·—
Bank przemysłowy 400—28	580·—	590·—
Browary lwowskie 500—50	780·—	800·—
Bank ziem. kred. gal. 400—24	480·—	490·—
Polskie Tow. handl. 200—12	335·—	345·—

II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kup. bież.).

Tow. kred. gal. ziem. 4½%	114·—	115·—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	110·60	112·—
Bank kraj. gal. 4½%	112·50	113·50
Bank kraj. gal. 4%	108·—	—·—
Bank hip. gal. 4½%	109·50	110·50
Bank hip. gal. 4%	105·50	106·50
Bank kred. ziem. 4½%	106·50	107·50
Bank hip. zemelny 4½%	106·50	107·50
Bank galic. dla handlu i przem. 4½%	106·—	107·—

III. Obligi za 100 kor. (bez kup. bież.).

Komun. Banku kraj. 4½%	109·—	110·—
Komun. Banku kraj. 4%	105·75	106·75
Kolei lokalnej Ban. kraj. 4%	104·25	105·25
Pożyczka kraj. z r. 1893 4%	102·—	103·—
Pożyczka kraj. z r. 1908 szkol. 4%	103·50	104·50
Pożyczka kraj. z r. 1913 4½%	108·—	109·—
Pożyczka kraj. z r. 1914 4½%	108·—	109·—
4% Pożyczka miasta Lwowa 1896, 1900, 1911	98·—	99·—

IV. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	215·—	225·—
„ „ po 500 rb.	208·—	218·—
„ „ drobne	200·—	210·—
Ruble Dumskie (po 1000)	90·—	100·—
„ „ (po 250)	80·—	90·—
Marki polskie (po 100 i wyżej)	190·—	200·—
Marki polskie . . . (drobne)	180·—	190·—
Marki niemieckie (po 100 i wyżej)	225·—	235·—
Marki niemieckie (drobne)	190·—	200·—
Lei Rumuńskie	225·—	235·—
Lei okupacyjne ostemplowane	180·—	—·—
Franki francuskie (po 1000 i 100)	570·—	—·—
Franki . . . . . . (drobne)	450·—	—·—
1 fnt. Sterling	190·—	—·—
Dolar	40·—	—·—

Telegramy własne „Gazety Lwowskiej".

Jubileusz śpiewaka.

Kraków. Wczoraj odbyła się w teatrze miejskim uroczystość 25-letniej pracy śpiewaka operowego Wł. Paszkowskiego. Publiczność i artyści urządzili mu serdeczną owacyę. Wręczono mu wieńce, kwiaty, czek bankowy, obraz Walerego Rudnikowskiego i t. d. Imieniem artystów przemówił do jubilata Adam Ludwig.

Powstanie antiserbskie.

Wiedeń. Do *Neue Fr. Presse* donoszą z Zurychu: W Czarnogórze szerzy się powstanie antiserbskie, Serbowie wysyłają posiłki i amunicyę, jak dotąd jednak nie udało im się stłumić powstania.

Konferencye z ekscesarzem Karolem.

Praga. *Czeska Demokracya* donosi, że poseł Smeral odbył w Szwajcaryi konferencyę z b. cesarzem Karolem. Co było przedmiotem konferencyi, niewiadomo.

Wpływ zwycięstw Kołczaka.

Wiedeń. (Telegr. własny). donoszą z Paryża: *Humanite* głosi, że Wilson, Lloyd George i pułkownik House na wiosnę b. r. zapewniali Leninowi pokój, który ten ostatni przyjął. Tymczasem koalicya cofnęła swe propozycye licząc na zwycięstwo Kołczaka.

Rumunia i Węgry.

Wiedeń. *Tel. Comp.* donosi z Bukaresztu: *Victorul* głosi, że Rumunia nie bierze udziału w akcyi obsadzenia tronu węgierskiego którymś z Habsburgów. Rumuni nie chcą się mięszać w wewnętrzne stosunki węgierskie i pragną tylko, by stosunki te wreszcie się ułożyły.

Wiedeń. *Mittagspost* donosi z Budapesztu, że już w najbliższych dniach należy się spodziewać utworzenia na Węgrzech gabinetu koncentracyjnego pod przewodnictwem Lovaszy'ego. Socyaliści oświadczyli podobno gotowość wstąpienia do tego gabinetu. Odpowiedź koalicyi na notę arcyksięcia ma być pomyślna, z tem zastrzeżeniem, że sfery robotnicze wezmą udział w rządzie.

Telegramy P. A. T.

Powstanie przeciw Sowietom.

Wiedeń. B. K. z Berlina. *Acht Uhr Blatt* donosi z Zurychu: *Daily Mail* i *Morning Post* przynoszą zgodne sprawozdania z Moskwy, wedle których przed kilku dniami wybuchło **powstanie ludności przeciw rządom sowietów.** Według doniesień neutralnych poselstw znajdujących się jeszcze w Moskwie, szczególnie walki z piątku i soboty miały krwawy przebieg. Część armii czerwonej zwróciła się przeciw rządom Lenina. Sytuacyę w Moskwie uważa się za krytyczną.

Rokowania niemiecko-polskie.

Wiedeń. Biuro kor. z Berlina. Wczoraj po południu rozpoczęto tu **rokowania między rządem niemieckim i polskim.**

Wiedeń. B. K. z Londynu. W Izbie niższej oświadczył Bonar Law na zapytanie w sprawie postępowania **przeciw Wilhelmowi,** że poza tem, co już dawniej w tej sprawie podał, nie ma nic do dodania. Na zapytanie, czy poczynione już zostały kroki wobec rządu holenderskiego o wydanie Wilhelma, odpowiedział Bonar Law przecząco.

Praga. Czeskie biuro prasowe z Bukaresztu: Agencya „Dacia" donosi z Belgradu, że zakończono tam obrady między rządem niemieckim i serbskim w sprawie umowy kompenzacyjnej i pewnego nawiązania stosunków dyplomatycznych.

Praga. Czeskie biuro prasowe donosi na podstawie „Telegr. Union", że **Kiereński bawi obecnie w Berlinie.**

Praga. Czeskie biuro prasowe z Wiednia. Rząd francuski uczynił rząd austryacki odpowiedzialnym za ewentualną **ucieczkę Beli Kuhna,** albowiem koalicya ma zamiar postawić go przed sąd za zbrodnię, jakiej się dopuścił na Węgrzech.

Praga. Czeskie biuro z Wiednia. Prezydent Seitz otrzymał informacyę z kół koalicyjnych, że **Włochy zdecydowane są oprzeć się energicznie wszelkim próbom odnowienia monarchii na Węgrzech** i nie dopuszczą nigdy do powrotu Habsburgów na tron węgierski, gdyż byłoby to pierwszym krokiem do restytucyi austryacko-węgierskiej monarchii.

Ameryka i Anglia są również przeciwne planom monarchistycznym na Węgrzech i oznajmiły to prezydentowi Friedrichowi. Nie ma także wątpliwości, że i Francya, w której Clémenceau prowadzi politykę republikańską, temu się sprzeciwi.

Praga. Tutejsza agencya rossyjska donosi: Bolszewicy rossyjscy przechwalają się sukcesami odniesionymi nad armią Kołczaka. Terytorya, zyskane jednakowoż w tych walkach, nie stanowią żadnej przeciwwagi wobec strat, jakich doznali na froncie Denikina. **Pułki ochotnicze armii rossyjskiej zadały bolszewikom ciężkie straty.** Upadek Kamyszyna nad Wołgą jest dla bolszewików niezmiernie ciężką stratą, ponieważ utracili w ten sposób połączenie ze swoimi wojskami w Taszkencie. Bolszewicy wysilali się wszelkimi sposobami o utrzymanie Kamyszyna, a naczelny komendant wojsk bolszewickich **Kamenew wysłał tam 15.000 najlepszych wojsk,** które zostały prawie zupełnie zniesione przez armię Denikina. Nowa klęska czeska bolszewików na północy Rossyi. Generał Judenic uzbraja spiesznie swoją armię do pochodu na Petersburg. Do Narwy i Rewla przybyły już okręty angielskie z zapasami materyałów wojennych dla armii Judenica. W tej armii zgrupowali się wszyscy rossyjscy żołnierze, których celem jest oswobodzenie Rossyi od jarzma bolszewików.

Wedle nadeszłych doniesień, dotąd niepotwierdzonych, znajduje się Ryga ponownie w rękach bolszewickich.

Wiedeń. W kołach parlamentarnych słychać, że kanclerz dr. Renner natychmiast **po otrzymaniu odpowiedzi ententy na propozycyę Austryi,** której to odpowiedzi oczekują w dniach najbliższych, wyjedzie ze St. Germain do Wiednia, gdzie zasięgnie opinii komisyi głównej Zgromadzenia narodowego, co ma dalej uczynić.

Intrasigeant donosi: W kołach zbliżonych do członków konferencyi pokojowej słychać, że konferencya po feryach, które mają się rozpocząć 25 bm., nie będzie dalej funkcyonowała w dotychczasowym swoim składzie. Delegacya południowo-amerykańska oraz delegacye innych państw, które zadanie swoje już spełniły, powrócą do swoich krajów, a **Rada pięciu prowadzić będzie wszystkie agendy konferencyi pokojowej** i zapraszać będzie do udziału w obradach przedstawicieli narodów, bezpośrednio interesowanych.

Z ostatniej chwili.

Nowy etap pracy Pol. C. Krzyża na froncie.

(Z) Wczoraj rano przybył ze Lwowa do Powórska na linii Sarny-Kowel, 4 ty punkt żywnościowo-opatrunkowy, składający się z kilku wagonów cennych materyałów. Ekspedycya ta została we Lwowie zorganizowana przez głównego pełnomocnika P. C. K. na froncie p. Jaroszyńskiego, a naczelniczką tego punktu została p. Scibor-Marchocka; pociągowi towarzyszy medyczka p. Zofia Pollówna.

Pełnomocnik frontu wołyńskiego Aleks. hr. Ledóchowski oczekiwał transportu w Powórsku i zarządził, aby ten nowo zorganizowany przez P. C. K. punkt żywnościowo-opatrunkowy natychmiast rozpoczął swą działalność. W pierwszym dniu korzystało z tej dobroczynnej instytucyi przeszło 100 osób, żołnierzy powracających z frontu.

Rozstrzelanie bolszewika.

(Z) W ręce polskie dostał się przywódca band bolszewickich Szelestiuk, który był postrachem całego powiatu Łucka, Równa, Dubna i t. d. Miał on kwaterę w Długoszyjach majątku p. Józefowej Boguszowej, w pałacu której działy się najstraszniejsze orgie. W czasie akcyi naszej bolszewika aresztowano, poczem na podstawie wyroku sądu polowego, został rozstrzelany.

Zajęcie Równa.

(Z) Dzisiaj rozeszła się pogłoska, że wojska nasze zdobyły Równo.

Bolszewicy, którzy zgromadzili wielkie siły, mieli stawiać zacięty opór.

Ruch tramwayowy.

8·30—10·30 wieczorem.

Dla udogodnienia połączenia między dworcem głównym a śródmieściem po wstrzymaniu normalnego ruchu M. K. E., wprowadza się na razie na próbę dodatkowe dwa wozy podwójne, oznaczone niebieskiem światłem, które będą kursowały od godz. 8·30 wieczorem do 10·30 w nocy między Wałami Hetmańskimi a dworcem głównym.

Ostatni wóz na dworzec i ostatni z dworca będzie odjeżdżał o godz. 10·30.

Wozy te są przeznaczone dla podróżnych jadących na kolej, oraz przyjezdnych zdążających z kolei do miasta.

Opłata za jazdę aż do odwołania wynosi 1 kor.

Karty i bilety abonamentowe nie uprawniają do bezpłatnej jazdy tymi wozami.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności.

†

JÓZEF BARSZCZYŃSKI

obywatel m. Lwowa,

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 11 sierpnia 1919 r., przeżywszy lat 73.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we czwartek, dnia 14 sierpnia b. r. o godz. 10 przed południem z domu przy ulicy Sodowej l. 6 na cmentarz Łyczakowski.

Legendy o carze.

(Niniejszy feljeton stanowi ustęp z książki p. t. „Czerwony szal", mającej się wkrótce pojawić w druku. Red.).

Dzięki zupełnemu prawie odcięciu Rossyi bolszewickiej od reszty świata, wiadomości stamtąd pochodzące są często, jeśli nie zawsze mętne, niejasne, nieprawdziwe. Zaprzecza się dziś temu, co się wczoraj podawało, jako fakt nieulegający wątpliwości. Rok temu rozeszła się wieść o wymordowaniu rodziny carskiej w Jekaterynburgu. Mówiono najpierw o rozstrzelaniu samego cara, potem i o innych członkach domu rossyjskiego.

I oto rok minął od tego zdarzenia, a przecież do dziś niema jakoby pewności, czy rzeczywiście tak było. Niema prawie tygodnia, aby w którémś z pism francuskich, angielskich, włoskich nie pojawiały się notatki, że ta lub inna wysoko postawiona osobistość, taki lub owaki książę krwi otrzymał list czy to od samego cara, czy od kogoś z jego bliskich, że mniemany straceniec żyje i w dobrym zdrowiu przebywa w miejscu, którego jednak wymienić nie ostrożnie. Niedawno nawet b. król czarnogórski, przysposabiał prawe skrzydło swego pałacu w Genui dla rodziny carskiej, której tam oczekiwano.

Wiedząc, że kwestya ta nie jest pozbawiona szerszego interesu, postaram się ją przedstawić na podstawie dokumentów i wiadomości zebranych w czasie mego pobytu w Rossyi.

W pierwszych dniach sierpnia 1917 r. z rozporządzenia rządu tymczasowego, ekscesarz i cała jego rodzina zostali przeniesieni z Carskiego Sioła do Tobolska, gdzie przebywali aż do 25 kwietnia (n. st.) 1918 r., kiedy ich zawiadomiono, że stosownie do zarządzenia centralnego komitetu Sowietu deleg. rob. i żoł. mają się przenieść do Jekaterynburga, który wybrano jako nowe ich miejsce pobytu. Z powodu choroby b. następcy tronu **Aleksieja Mikołajewicza, postanowiono na radzie rodzinnej pozostawić go w Tobolsku** pod opieką sióstr i osób jego otoczenia. Eks-cesarz, carowa i wielka księżniczka Marya Mikołajówna, w towarzystwie ks. Dołgornkowa, profesora Botkina, Czemurowa, Sedjonowa i Demidowej, wyjechali do Jekaterynburga, gdzie zamieszkali u niejakiego Ipatjewa. Poddani byli tak surowemu nadzorowi, że równało się to więzieniu.

Dnia 22 maja 1918 inni członkowie rodziny cesarskiej, a mianowicie Aleksiej Mikołajewicz i córki Olga, Tatyana i Anastazya i kilka osób z ich otoczenia, jakoteż kilku służących, przybyło do Jekaterynburga. — P. Pierre Gillard, nauczyciel języka francuskiego następcy tronu i wielkich księżniczek opowiadał, że wszystkie kosztowności rodziny cesarskiej carowa wywiozła z Carskiego Sioła i aby ich nie zrabowano, pochowano je w kapeluszach i guzikach wszystkich dam, odbywających razem podróż.

W czerwcu 1918 r. po wybuchu powstania wojsk czesko-słowackich, władze sowieckie w Jekaterynburgu oświadczyły, że eks-cesarz i cała jego rodzina mają opuścić teren walk. Od tej chwili zaczęły krążyć po mieście dwie różne wersye co do zniknięcia rodziny carskiej. Według jednej cała rodzina carska została wymordowana, według drugiej, przewieziono je do Wierchoturjewa czy też do Permu. Najbardziej jednak uporczywie powtarzano wieść o wymordowaniu całej rodziny cesarskiej i nawet materyały, zebrane przez ministerstwo sprawiedliwości przy rządzie adm. Kołczaka dają najwięcej danych, potwierdzających to ostatnie przeświadczenie.

Dnia 17 lipca 1918 r. chłopi ze wsi Koptiski, Andrzej Szemietiowski, Michał Alfjerow i inni zauważyli, o 18 wiorst od Jekaterynburga, biwakujących żołnierzy, na leżących do armii czerwonej. Żołnierzy ci przebywali w lesie nieopodal miasta. Po odejściu tych wojsk, ci sami chłopi przechodząc koło niedawnego obozowiska, zauważyli kilka studni, dawniej wykopanych i opuszczonych, oraz miejsce, na którym palono ogień. Zaczęli przerzucać popiół i znaleźli tam krzyż, wysadzany szmaragdami, cztery fiszbiny od gorsetu, sprzączki od szelek, pantofle, guziki i perły fałszywe. Dokoła owych studni chłopi ci zauważyli jeszcze i inne rzeczy: laskę, odłamki drzewa, deski, gałązki sosnowe i łopatkę żelazną.

Kiedy następnie miejsce to zbadał fachowy sędzia śledczy, po szczegółowych poszukiwaniach dokoła owych studni nazwanych „kopalniami Issetu", znalazł starą torebkę damską, koronki, gałganki czarne i błyszczące. Znaleziono tam również małe ułamki szmaragdów i perły zupełnie brudne, szmatę pachnącą naftą i kamień oprawny w platynę, mocno skażony, barwy zielonawej, dość wielkich rozmiarów. Po bliższem przyjrzeniu się stwierdzono, że był to dyament wartości 100.000 rubli, według oceny jednego złotnika, zaproszonego jako eksperta, który też wziął kamień do bliższego zbadania.

Zdaniem tego złotnika, znaleziony dyament musiał pochodzić z całej kolii, prawdopodobnie będącej dziełem wysokiej wartości artystycznej. Na brzegu studni wśród gliny garncarskiej, którą tam kiedyś dobywano, znaleziono odłamki granatów, na ścianach zaś studni widoczne były ślady eksplozyi, zapewne owych granatów. Wypompowawszy wodę i oczyściwszy starannie naczynia, przetrząsnąwszy piasek, znaleziono palec ręki ludzkiej, sztuczną szczękę, odłamki bomby, sprzączkę do męskiego krawata i inne mniej ważne przedmioty.

P. Pierre Gillard, któremu pokazano i ów dyament i inne rzeczy znalezione, poświadczył, że kolję dyamentową miała ukrytą w swym kostyumie jedna z wielkich księżniczek, Olga lub Tatjana. Co do jednego kolczyka z perłą, Francuz oświadczył, że taki sam miała eksearowa. Sztuczna szczęka mogła należeć do doktora Botkina.

W ministerstwie sprawiedliwości adm. Kołczaka, któremu oddano wszystkie owe *corpora delicti*, porównano znaleziony kolczyk z kolczykiem na jednej z fotografii carowej. Porównanie to wykazało nie ulegającą wątpliwości tożsamość. Drugiego kolczyka, ozdobionego perłą, nie znaleziono w miejscu wskazanem. Wydobyto tylko kilka ułamków perły. Złotnik-ekspert, po przeprowadzeniu dokładnej analizy jakości owych ułamków, orzekł, że zapewne pochodzą od perły z drugiego kolczyka, identycznego z owym znalezionym. Lekarz zaś, któremu dano do zbadania ucięty palec, oświadczył, że należy on do ręki kobiecej, o długich i cienkich palcach, starannie pielęgnowanych przez codzienną *manicure.*

Podobnie zbadano dom Ipatjewa, w którym mieszkała rodzina cesarska. Zauważono tam drzwi, prowadzące do jednego z pokojów na piętrze, poszczerbione uderzeniami bagnetu i wyrwane z zawias przy pomocy jakiegoś narzędzia. Na parterze zaś, w pokoju, w którym miano popełnić zbrodnię, zauważono w murze, naprzeciw drzwi, szesnaście niewielkich dziur, w nierównych od siebie odstępach. Podobne wydrążenia były widoczne po lewej stronie pokoju, na podłodze, w kierunku, w którym szły ślady krwi. jakie usiłowano zmyć i zetrzeć piaskiem. Szczegółowe badanie wykazało, że owe dziury pochodzą od kul wybuchowych. W niektórych zagłębieniach zauważono jeszcze ślady skrzepłej krwi. Z rozmieszczenia tych dziur na ścianie, widocznych od 20 cm. do 1 m. 40 cm. ponad podłogą oraz na podłodze, można było wnosić, że kilkanaście osób zastrzelono w pozycyi stojącej, względnie leżącej. Na jednej ze ścian tego pokoju można odczytać napis ołówkiem w języku niemieckim, nieortograficzny, skreślony ręką niewprawną: „Es ist die Nacht, wenn der Tsar erschossen".

Oto są dokumenty, zebrane bądź przez osoby prywatne, bądź później przez urzędników rządu syberyjskiego. Na podstawie tych dokumentów, wymordowanie rodziny carskiej wydaje się rzeczą nie ulegającą wątpliwości. Postaram się jeszcze przedstawić opowiadanie kilku świadków, rozrzucone po pismach angielskich i francuskich, a potwierdzone przez ministerstwo sprawiedliwości adm. Kołczaka.

(Dokończenie nastąpi).

Jan Parandowski.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacye.

E. XV. 203/18 (8). Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Debory Buchwalter strony egzekwującej prywatnej w Knihininie miasto odbędzie się dnia 5 września 1919 o godzinie 9·30 przedpoł. w biurze Nr. 111 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: księga gr. gm. Knihinin, lwh. 55, oznaczenie realności: Parcele bud. lk. 89 i 90 o łącznej powierzchni 1740 m² z dwoma budynkami mieszkalnymi, lodownią i ruinami fabryki wody sodowej w Knihininie mieście, wartość szacunkowa 68460 K, najniższa oferta 34230 K. Do realności lwh. 55 ks. gr. Knihinin należą następujące przynależności: ogrodzenie oszacowane na 200 koron. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział XV.

Stanisławów, 15 lipca 1919. (3114 1—3)

Konkursa.

L. 1993/19. (3076 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie okręgowym w Stanisławowie jest opróżnioną posada prokuratora okręgowego z poborami w VI. randze.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania kompetencyjne za pośrednictwem swojej bezpośredniej przełożonej władzy do Prokuratoryi przy sądzie apelacyjnym we Lwowie najdalej do 25 sierpnia 1919.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1919.

Prokurator przy sądzie apel.

L. 296/19. (3075 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć posady notaryusza w Trembowli, względnie posady wskutek przeniesienia notaryusza na tę posadę w okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie opróżnić się mogącą, rozpisuje Izba notaryalna we Lwowie konkurs. Kompetenci o tę posadę w Trembowli, względnie o posadę wskutek przeniesienia notaryusza na posadę w Trembowli opróżnić się mogącą, winni wnieść swe podania należycie udokumentowane w przepisanej drodze do podpisanej Izby notaryalnej do dnia 15 sierpnia 1919 r.

Izba notaryalna.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1919.

Prezes.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12691/19. Ponieważ obecne miejsce pobytu Leizora Fortganga z Gorzyc pochodzącego, u którego straż skarbowa zakwestyonowała dnia 23/10 1918 w Tarnobrzegu 224 paczek tytoniu obcokrajowego pochodzenia, nie jest znane, wzywa się przeto tą drogą Lejzora Fortganga względnie każdego, ktoby rościł sobie prawo do przytrzymanego tytoniu, ażeby w przeciągu 90 dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania, zgłosił się w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanym tytoniem wedle prawa.

Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, d. 31 lipca 1919. (3099 1—3)

C. II. 124/19 (3). Przeciw spadkobiercom śp. Wojciecha Radwana Michałowi, Józefowi i Władysławowi Radwanom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Wadowicach przez Annę z Radwanów Góralczyk pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności parcel itd. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa w tut. sądzie na dzień 23 września 1919 o godz. 10 przedpoł. Celem strzeżenia praw wyż wymienionych ustanawia się p. Wojciecha Sikorę w Kozińcu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 5 lipca 1919. (3107)

Prez. 2267/19. Obwieszczenie. Pan Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na trzecią zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych w sądzie okręgowym w Wadowicach, która się rozpocznie dnia 1 września 1919 przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezesa sądu okręgowego dr. Karola Biegańskiego, a zastępcami przewodniczącego wiceprezesa sądu okręgowego Eugeniusza Zabierzowskiego oraz sędziów sądu okręgowego Józefa Hańskiego, Władysława Majewskiego, Jana Leichamscheidera, Wincentego Księżkiego, dr. Franciszka Solaka, Józefa Miodońskiego, Aleksandra Zająca, Ludwika Dickmanna, Błażeja Pawlika, Szczepana Nikliborca, Romana Kubiczka, dr. Antoniego Banasia i Stanisława Kuźniarowicza.

Prezes sądu okręgowego.

Wadowice, 8 sierpnia 1919. (3108)

C. I. 160/19 (1). Nieobecnemu z miejsca pobytu Michałowi Batyckiemu po Jurku ze Skołoszowa w sprawie toczącej się przed sądem powiatowym w Radymnie przeciw Ewie Batyckiej i tow. o oddanie w posiadanie pgr. 97/1 w Skołoszowie ma być doręczoną uchwała z dnia 14 czerwca 1919 liczba czyn. C. I. 160/19, którą wyznaczono audyencyę na dzień 2 września 1919 o godz. 10 przedpoł. w tut. sądzie biuro Nr. 7. Ponieważ niewiadomo gdzie Michał Batycki przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Maurycego Eichla adwokata w Radymnie.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Radymno, d. 14 czerwca 1919. (3109)

C. 179/19 (1). Przeciw Dmytrowi Petriw s. Hrynia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Petra Procaka s. Nykoły pozew o uznanie własności gruntu i oddanie w posiadanie. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 września 1919 o godz. 10 rano. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. Fedora Litwina zw. Dryszko w Roszniowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, d. 30 lipca 1919. (3115)

L. 37923/VII. a (1157) (3126)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Józef Antoni 2 im. Koperski, zarządca apteki Wiszniewskiego w Krakowie, wniósł podanie dnia 10 lipca 1918 do Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Krakowie, przy ulicy Szewskiej w całej rozciągłości.

Namiestnictwo wzywa zatem tych posiadaczy aptek publicznych, którzyby się czuli zagrożonymi w swej egzystencyi przez otworzenie tej apteki, aby w czterech tygodniach licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do Magistratu.

Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać.

Z galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 lipca 1919.

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. V. 69/19 (4). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Ignacy Kolek urodzony 3 lipca 1881 w Łańcucie, mąż Józefy, brał udział w wojnie i dostał się do niewoli rosyjskiej. Przesłuchany pod przysięgą świadek Władysław Kobelski z Tarnowa zeznał, że jeniec narodowości polskiej Ignacy Kolek w mieście Makiejowka i ziemi dońskiej uległ grużlicy w tamtejszym szpitalu.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Józefy 1 Kolek 2 Jaroszowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 26 grudnia 1919 albo sądowi albo p. adwokatowi dr. Stepkowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 26 czerwca 1919. (3098 1—3)

T. V. 33/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Antoni 2 im. Barwiński, 53 lat, syn Adama i Emilii, mąż Antoniny z Niedziałków, zamieszkały w Ulanowie, wyjechał z Ulanowa przed około 30 laty w niewiadomym kierunku i od tego czasu jak się okazuje z poświadczenia urzędu gminnego z daty Ulanów dnia 17/2 1919, oraz zeznań żony Antoniny z Niedziałków Barwińskiej nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ust. 1 ust. cyw., zarządza się na wniosek Antoniny z Niedziałków Barwińskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo dr. Sołtysikowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem. Władysława Antoniego 2 im. Barwińskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 marca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, 14 marca 1919. (3112 1—3)

T. 19/19 (4). Wincenty Kozioł, syn Michała i Maryanny ur. Nizdura, urodzonego w Olchowcach 5 września 1958, wyjechał do Rumunii przed około 30 laty na zarobek. Po pięcioletnim pobycie w Rumunii wrócił do kraju a zabrawszy należny mu się spłat wyjechał ponownie do Rumunii i od tego czasu t. j. od 25 lat wszelki ślad za nim zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Wincentego Kozioła miał jakąkolwiek wiadomość, aby w ciągu roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" tego wezwania tj. do 1 września 1920 roku dał o tem znać sądowi. W braku wiadomości do tego czasu Wincenty Kozioł za zmarłego uznanym będzie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 30 czerwca 1919. (2584)

Amortyzacye.

T. 132/18 (4). Na wniosek Herscha Leiby Singera, zamieszkałego w Knihininie kolonia ul. Franciszka Józefa Nr. 9, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Stanisławowskiej Kasy oszczędności: 1. książeczki opiewającej na imię Hersch Leib Singer Nr. 4234 na 2420 kor. 37 hal., 2. książeczki opiewającej na imię Hersch Leib Singer Nr. 12.329 na 111 kor. 80 hal., 3. książeczki opiewającej na imię Pepi Singer Nr. 1806 na 965 kor. 78 hal., 4. książeczki opiewającej na imię Pepi Singer Nr. 11.620 na 604 kor. 10 hal., a to wedle stanu z dnia 1 lipca 1918.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczki te za nieważne uznane zostaną. Inni interesowani winni wnieść zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 25 lipca 1919. (3016)

T. IV. 39/19 (6). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Bensiona Teitelbauma, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 1. Trzy książeczki wkładkowe wystawione przez Kasę oszczędności miasta Tarnowa: a) Nr. 123.303 na nazwisko Temy Teitelbaum na 215 kor. 08 hal., b) Nr. 123.355 na nazwisko Judy Teitelbaum na 4269 kor. 10 hal., c) Nr. 129.378 na nazwisko Judy Teitelbauma na 3127 kor. 63 hal., 2. Trzy książeczki wkładkowe wystawione przez Towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie: Nr. 6326 na imię Henryk Teitelbaum na kwotę 12.097 kor. 76 hal., b) Nr. 6576 na imię Henryk Teitelbaum na 4000 kor., c) Nr. 6591 na imię Temy Teitelbaum na 1000 kor., 3. Książeczka wiedeńskiego Banku związkowego ekspozytury w Tarnowie Nr. 1860 na imię Henryk Teitelbaum na 5000 kor.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 24 lipca 1919. (3116)

Nc. IV. 903/18. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Michała Worotyłowa w Tyśmienicy, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały wnioskodawcy zaginąć. Wzywa się posiadaczy tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożyli sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Kupon włoskiego Czerw. Krzyża ser. 8581 Nr. 5, kupon serbskiego Czerw. Krzyża ser. 5034 Nr. 65, kupon „Dombau Bazylika Budapest" ser. 6458 ser. 53, kupon węgierskiego Czerw. Krzyża ser. 3471 Nr. 99, los turecki 400 frank. Nr. 1,965.259, los „Dombau Bazylika Budapest" ser. 7488 Nr. 55, los węgierski Czerw. Krzyża ser. 6991 Nr. 77, los austryacki Czerw. Krzyża ser. 4750 Nr. 28, los włoski Czerw. Krzyża ser. 2171 Nr. 32, los serbski tytoniowy 10 frank. z roku 1888 ser. 3098 Nr. 48, los turecki 400 frank. z roku 1870 Nr. 1,664.969, los serbski państwowy z roku 1888 ser. 1371 Nr. 33, list przemysłowy 3 prc. losów gruntowych z roku 1880 ser. 1029 Nr. 78, los „Hypothekenbank Budapest" ser. 236 Nr. 95 A.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, 1 sierpnia 1919. (3116)

T. V. 128/19 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek ks. Piotra Drzewickiego, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwu akcyi Banku ziemskiego dla Galicyi, Śląska i Bukowiny akcyjnego Towarzystwa w Łańcucie Nr. 1147 i 1148 obie po 400 kor.

Posiadacza powyższych akcyi wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, 3 lipca 1919. (3113 1—3)

T. VI. 302/18 (7). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Bernarda Hirschhorna w Rzeszowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć w Przemyślu; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanych niżej terminów przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, mianowicie: a) papiery wartościowe po upływie roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu, a gdyby papiery w międzyczasie zostały wylosowane, po upływie roku od dnia płatności, b) kupony po upływie roku od dnia ich płatności jednak nie wcześniej, niż rok po ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Trzy listy zastawne gal. Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie po 200 kor Serya A. Nr. 91, 123 i 124 z kuponami od 1 marca 1918 do 1 marca 1930.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 15 maja 1919. (2961)

T. 40/19 (4). Edykt. Na wniosek Leona Kalmusa, kupca w Stanisławowie, ulic Gołuchowskiego Nr. 30, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zgubionych kwitów zastawniczych ekspozytury uprzyw. pryw. Galic. Banku hipotecznego w Stanisławowie a to: 1. kwit zastawniczy Nr. 4016 obejmujący następujące papiery wartościowe: a) 1 sztuka 3 prc. austryacki los „Boden Credit" IE. Serya 27 Nr. 44, b) 1 2 prc. los serbski Serya 3517 Nr. 44, c) 1 los turecki Nr. 1.591.683, d) 1 los turecki Nr. 0,034 404 e) 1 los turecki Nr. 0,471.157, f) 1 los z r. 1864 II. E. Serya 3866 Nr. 2, g) 1 list zastawny 4 prc. austro-węg. (100 zł.) Nr. 12.639, 2. kwit zastawniczy Nr. 4017 obejmujący następujące papiery wartościowe: a) 1 sztuka „Pester ung. Commerzial Bank" K. 200 Nr. 3992, b) 1 sztuka „Pester ung. Commerzial Bank" K. 200 Nr. 3993, c) 1 sztuka „Bukowiner Boden-Credit" Serya H K. 1000 Nr. 0762, 3. kwit zastawniczy Nr. 4018 obejmujący następujące papiery wartościowe: a) 1 sztuka „Wiener Comunal Los" Serya 726 Nr. 80, b) 1 los turecki Nr. 0,035.301, c) 1 3 prc. los „Boden Credit" II. E. Serya 4410 Nr. 2.

Posiadacza powyższych kwitów zastawniczych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwow-

skiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwity te za nieważne uznane zostaną. Inni interesowani winni wnieść zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 21 lipca 1919. (3078)

T. 138/18 (3). Edykt. Na wniosek Władysława Orzechowskiego, młynarza w Pasiecznej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego firmy Kaswin et Rohatyn w Stanisławowie Nr. 116 obecnie w Filii Powszechnego Banku depozytowego w Stanisławowie zastąpionego, na zastawiony 2 prc. los serbski Ser. 455 Nr. 42 za 80 kor.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieważny uznany zostanie. Inni interesowani winni wnieść zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 30 lipca 1919. (2934)

T. 14/19 (3). Edykt. Na wniosek Leona Kalmusa, kupca w Stanisławowie, ulica Gołuchowskiego Nr. 30, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powszechnego Banku depozytowego filii w Stanisławowie wystawionej 31 maja 1918, konto Nr. 4586 Folio 44, książka VI. opiewająca na Leona Kalmusa, na kwotę 10.000 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieważną uznana zostanie. Inni interesowani winni wnieść zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 1 sierpnia 1919. (3077)

T. 62/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krak., podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych wraz z odnośnymi kuponami, które miały wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mały zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Listy zastawne Banku krajowego Królestwa Galicyi etc. we Lwowie Seryi V.: 1. Nr. 3681 z kuponami płatnymi od 30 grudnia 1918 do 30 czerwca 1921 r., 2. Nr 6337 z kuponami płatnymi od 30 grudnia 1918 do 30 czerwca 1923 i 3. Nr. 5496 z kuponami płatnymi od dnia 30 grudnia 1918 do 30 czerwca 1933 r.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 31 maja 1919. (2955)

T. IV. 61/19 (2). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Józefa Wawrzuty, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Białej Nr. 4151 opiewającej na imię małoletniego Marcina Wawrzuty i kwotę 76 kor. 58 hal.

Posiadacza powyżej opisanej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 6 czerwca 1919. (3066)

T. 176/18 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Mendla Gallera, kupca w Przemyślu, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Rewers zastawniczy Kasy oszczędności miasta Przemyśla Nr. 14.165 na srebrny świecznik zastawiony za kwotę 24 kor. na litery M. G.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 19 maja 1919. (3084)

T. IV. 21/19 (2). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Florentyny Janiszewskiej z Wadowic, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej policy Towarzystwa ubezpieczeń „Victoria“ w Berlinie z dnia 12 września 1913 Nr. 518.118 opiewającej na imię Tadeusza Władysława Janiszewskiego i kwotę 10.000 kor.

Posiadacza powyżej opisanej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 9 maja 1919. (3055)

T. VI. 128/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Heleny z Schellerów Funkowej w Krakowie, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawczyni zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Wystawiona na Helenę Scheller książeczka wkładkowa Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie Nr. 19.974 na 1791 kor. 28 hal.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 czerwca 1919. (2972)

T. VI. 188/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie ruskiej, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica życiowa Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 11 grudnia 1902 L. 38.306 wystawiona na Helenę Maryę Stanisławę Ozyszkiewiczową opiewającą na 2000 kor. płatne dnia 1 stycznia 1919 do rąk okaziciela.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kraków, dnia 20 czerwca 1919. (2986)

T. VI. 23/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek ks. Józefa Bieńka w Sance ad Krzeszowice, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach Nr. 4874 wystawiona na imię ks. Józefa Bieńka opiewająca na 1655 kor. 74 hal.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 12 lutego 1919. (2958)

T. VI. 141/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Wiktora Bromowicza w Oświęcimiu, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Karta zastawnicza gal. Banku hipotecznego filii w Krakowie z 5 listopada 1917 Nr. 52.128 na 4 złote spinki i złoty pierścień.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 20 czerwca 1919. (2985)

T. VI. 185/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Julii Leonii Gromnickiej w Krakowie zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawczyni zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica życiowa Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 7 lutego 1901 Nr. 28.868 wystawiona na Julią Leonią Gromnicką na 5000 kor. płatne okazicielowi dnia 1 marca 1925.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 czerwca 1919. (2987)

T. VI. 190/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Andrzeja Latki w Libiążu wielkim zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 23 316 na 4000 kor. wystawiona na Andrzeja Latko.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 czerwca 1919. (2973)

Nc. IV. 641/18 (4). Obwieszczenie. Na prośbę p. dr. Maryana Lisowieckiego z Chłopic, wdraża się postępowanie celem umorzenie zagionionego wnioskodawcy w czasie inwazyi rosyjskiej w Chłopicach dokumentu sprzedaży „Bezugschein“ z dnia 1 września 1913 Nr. 262467 zakupionego w uprzyw. Banku i izbie wymiany „Merkur“ we Wiedniu, opiewającego na 8 sztuk tureckich losów premiowych po 400 franków, Nom. z r. 1870 Nr. 16540, 35103, 40450, 586735, 605616, 1400180, 1521664, 1735459. Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by w przeciągu 6 miesięcy zgłosił się tutaj z swemi prawami, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, dokument powyższy za nieistniejący uznanym zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, d 30 sierpnia 1918. (3082)

T. II. 14/19. Zarządzenie umorzenia kwitu legitymacyjnego. Na wniosek Zacharyasza Gartena w Pławie podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonego kwitu, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego kwitu, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd kwit za umorzony. Kwit legitymacyjny Dyrekcyi kolei państwowej w Krakowie Nr. 908 opiewający na 2238 K dotyczący powziątku kolejowego na przesyłkę listem przewozowym z 24/5 1918 Nr. 708 nadaną na przestrzeni Rozwadów-Przeworsk.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz II.

Kraków, dnia 24 czerwca 1919. (2990)

Nc. V. 108/19 (3). Na wniosek Heleny Serkisowskiej zastąpionej przez adw. dr. Błażowskiego w Przemyślu, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionej niżej kartki zastawniczej, która wnioskodawcy miała zaginąć; wzywa się posiadacza tej kartki, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery za umorzone. Oznaczenie: Kartka zastawnicza kasy oszczędności miasta Przemyśla z 18 września 1918 Nr. 16065 na 2 złote pierścionki.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 1 lipca 1919. (3067)

T. VI. 183/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Kazimierza Czerwca w Róży zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica życiowa Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 17 września 1904 Nr. 45.558 na 1000 kor. płatne dnia 1 października 1924 Agnieszce Aleksandrze Czerwiec córce ubezpieczonego Kazimierza Czerwca, a w razie jej wcześniejszej śmierci do rąk okaziciela.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 czerwca 1919. (2995)

T. VI. 186/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek ks. Bazylego Sołohuba w Jaworowie zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica życiowa Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 30 grudnia 1901 Nr. 68.301 wystawiona w języku ruskim na 6000 kor. płatne okazicielowi po śmierci ubezpieczonego ks. Bazylego Sołohuba.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 czerwca 1919. (2996)

T. 521/18 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Hermana Berggrüna, kupca we Lwowie, ul. Łazienna l. 3, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa galic. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 49.501 opiewająca na 300 kor., wystawiona na nazwisko Hermana Rosnera.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 maja 1919. (2907)

T. IV. 54/19 (3). Amortyzacya. Na wniosek Bernarda Żupnika z Nowego Sącza wdraża się postępowanie celem umorzenia przez wnioskodawcę zagubionego poświadczenia Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza z dnia 28 sierpnia 1911 L. 3732 na złożenie tamże 3 proc. austr. listu zastawnego Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. 317 N. 43 emisyi z r. 1889 na pokrycie wypłaconej zaliczki w kwocie 150 K. Posiadacza powyższego poświadczenia, aby je w ciągu roku przedłożył w sądzie lub wniósł zarzuty przeciw umorzeniu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za umorzone uznane zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 25 czerwca 1919. (2997)

Firmy.

Firm. 143/18 Rg. C. 38. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C należy wciągnąć co następuje: Brzmienie firmy: Młyn walcowy w Zręcinie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: na podstawie poświadczenia z daty Krosno 18 listopada 1918 L. R. 2826, zarządza się wpis: 1. zmiany ustępu VIII. kontraktu spółkowego z daty Krosno 11 sierpnia 1916, L. R. 213 i ustępu II. deklaracyi dodatkowej do tegoż kontraktu z daty Krosno 9 marca 1917, L. R. 1165 w tym kierunku, iż w miejsce dwóch zawiadowców spółki będzie tylko jeden zawiadowca spółki, i że tymże zawiadowcą Spółki jest ksiądz Julian Krygowski ze Zręcina, 2. iż 50-procentowy udział w Spółce tej w miejsce p. Adama Paszkowskiego przeszedł na rzecz ks. Juliana Krygowskiego wobec czego tenże ks. Julian Krygowski jest właścicielem wszystkich udziałów w tej Spółce, 3. wpisu wykreślenia p. Adama Paszkowskiego jako zawiadowcy tejże Spółki. Dzień wpisu 8 stycznia 1919.

Sąd obwodowy jako handlowy. Odd. IV.

Jasło, dnia 4 stycznia 1919. (2526)

Firm. 107/18. Stow. I. 148. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Gorlicach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką wpisano w rejestrze następujące zmiany: Członek Dyrekcyi Gerson Weiss zmarł w miejsce tegoż wybranym Józef Johanes.

Sąd obwodowy jako handlowy, Oddz. IV.

Jasło, dnia 23 listopada 1918. (2521)

Firm 613/19. Oddz. C/II. 198. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie

firmy: Towarzystwo przemysłowo-handlowe „Źródło" spółka z ograniczoną poręką. Zmiana statutu: Uchwałą walnego zgromadzenia członków z dnia 7 maja 1919 L. R. 4004 zmieniony został art. V, VI, X i XI kontraktu spółki z dnia 24 stycznia 1911 L. R. 3663. Kapitał zakładowy spółki podwyższonym został o kwotę 10.000 koron przez przystąpienie spólnika, tak, że kapitał zakładowy wynosi obecnie 30.000 koron. Zawiadowstwo dotąd składało się z jednego członka i jednego zastępcy, odtąd składa się z dwóch zawiadowców i jednego zastępcy. Zawiadowcami spółki są: Stanisław Bąbała i Hugo Paland, zastępcą Piotr Bąbała. Podpis firmy odtąd następuje w ten sposób, że pod wypisaną albo wyciśniętą stampilią firmy względnie spółki złoży swój podpis zawiadowca względnie zastępca zawiadowcy — odtąd w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśnięą stampilą firmą: Towarzystwo przemysłowo-handlowe „Źródło", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, składać będą swoje podpisy dwaj zawiadowcy, względnie jeden zawiadowca i zastępca zawiadowców. Dzień wpisu: 29 maja 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, 28 maja 1919. (2552)

Firm. 572/19. Stow. V. 520. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Wola Batorska p. Niepołomice. Brzmienie firmy: Chłopsko robotnicze stowarzyszenie spożycze w Woli Batorskiej p. Niepołomice, Stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką. Czas trwania przedsiębiorstwa: nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie środków żywności, części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie lub przerabianie oraz dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę zaraz płatną. Umowa (statut) stowarzyszenia z daty 14 maja 1919. Udział wynosi 30 kor. Członek może mieć tylko jeden udział. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszym w kwocie 30 kor. Ogłoszenia następują przez przybicie ogłoszenia w lokalu stowarzyszenia lub na domie urzędu gminnego w Woli Batorskiej ad Niepołomice. Zarząd składa się z 3 członków. Rada nadzorcza składa się z 6 członków. Członkami zarządu są Józef Ptak rolnik w Woli Batorskiej, Jan Stankiewicz robotnik w Woli Batorskiej i Jan Jarosz zegarmistrz w Woli Batorskiej. Uprawnieni do zastępstwa dwaj członkowie zarządu wspólie. Podpis firmy: Brzmienie firmy wypisane lub wyciśnięte stampilą podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie zarządu.

Sąd okręgowy, jako hadlowy Odd. II

Kraków dnia 17 maja 1919. (2551

DONIESIENIA PRYWATNE.

XVII. B. Departament Magistratu.

L. 2877. (3127)

Komunikat.

Magistrat zawiadamia P. T. Mężów zaufania, że karty cukrowe na miesiąc sierpień przygotowane będą do rozdawnictwa w biurach okręgowych w środę 13 sierpnia br. Zarazem wzywa się P. T. kupców, kierowników konsumów, oraz Zakładów i Instytucyi, by podjęli karty poboru na cukier na miesiąc sierpień w XVII. B. Departamencie Magistratu ul. Piekarska l. 11 II. p. w następującym porządku:

dnia 13 sierpnia kupcy,
„ 14 „ kierownicy konsumów
„ 16 „ Zakładów i Instytucyi.

Przypomina się też mieszkańcom miasta oraz P. T. kupcom, że karty cukrowe tak jak w miesiącach poprzednich muszą być opatrzone imieniem, nazwiskiem i adresem tudzież liczbą legitymacyi spożywczej właściciela.

Z powodu braku cukru karty sierpniowe będą realizowane w racyi 1/2 kg cukru na osobę, po cenie tej co poprzedniego miesiąca.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

We Lwowie, dnia 11 sierpnia 1919.

Ogłoszenie licytacyi!

Dnia 18 sierpnia o 9 rano odbędzie się w magazynie kolejowym publiczny pozasądowy przetarg przesyłek nadliczbowych a to: skrzyń, beczek, farby i żelaza o czem się zawiadamia.

3123 Krajowy urząd ruchu Lwów.

Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie
stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką
odbędzie się dnia 23 sierpnia 1919 o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

a) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1918.
b) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wnioski co do zatwierdzenia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
c) Rozdział czystego zysku.
d) Zatwierdzenie wyboru 3 dyrektorów i 3 zastępców.
e) Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1919.
f) Wybór 3 członków do Rady nadzorczej.
g) Wnioski członków.

Jako legitymacya wstępu na salę obrad służy książeczka udziałowa.

W Złoczowie, dnia 8 sierpnia 1919.

Dr. Eugeniusz Kołaczkowski w. r. prezes. Maciej Błoński w. r. sekretarz.
3119

Taksa za koszta leczenia w Zakładzie kulparkowskim wynosi od dnia 1 sierpnia b. r. począwszy:
na I. kl. 25 koron,
na II. kl. 18 koron,
na III. kl. 10 koron.
3122 1—2

Lokal na biuro (sklep frontowy) w śródmieściu, od września lub października, poszukuje się. Zgłoszenia wraz z podaniem ceny do Zarządu Drukarni Wł. Łozińskiego, Lwów, ul. Czarnieckiego 12.

